Biblioteka Uniwersytecka w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 21 WRZEŚNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 212 (10 783) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

23 września, niedziela — Dzień Czynu Partyjnego

Potwierdzenie gotowości działania

POTRZEBA nam Polski zadbanej. W słowie „dbałość" zawiera się chyba wszystko, co nas drażni, boli i złości a jednocześnie wszystko co jest kwintesencją jakże licznych partyjnych decyzji, ustaleń i koncepcji, rządowych zaleceń i rozporządzeń, których źródłem są sejmowe ustawy. Dbałość — to nie tylko ład i porządek, schludność i opieka nad wszystkim co moje, twoje i wspólne. Dbałość — to przede wszystkim wyobraźnia, umiejętność dobrej pracy, a wraz z nią idące w parze uświadomienie sobie konsekwencji, jakie niosą za sobą określone decyzje i właśnie praca — motor służący realizacji programowych myśli.

Kiedy kilka milionów członków partii, organizacji młodzieżowych, ludzi bezpartyjnych staje do pracy, by wykonać określone zadania, by CZYN stał się po raz kolejny realnym faktem, wymiernym w złotówkach, roboczogodzinach, kubikach przerzuconej ziemi, kwadratowych metrach zieleńców i alejek, jest owa mobilizacja społeczna nie ujętą w hasłach akceptacją marzenia o Polsce zadbanej, marzenia o kraju, gdzie wykorzysta się dla wspólnego dobra wszystkie możliwości, środki i siły, gdzie się nic nie zmarnuje, a wszystko będzie przemyślane od początku

(Dokończenie na str. 2)

Kondolencje z Polski

Zmarł Ludvik Svoboda

PRAGA PAP. Komitet Centralny KPCz, prezydent CSRS, rząd, Zgromadzenie Federalne i KC Frontu Narodowego CSRS z głębokim żalem poinformowały, że 20 września 1979 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł zasłużony działacz partyjny i państwowy, członek KC KPCz, generał armii Ludvik Svoboda.

W ZWIĄZKU ze zgonem Ludvika Svobody I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i najwyższych władz państwowych oraz społeczeństwa polskiego, przekazał na ręce sekretarza generalnego KC KPCz i prezydenta CSRS Gustava Husaka kondolencje.

E. Gierek i H. Jabłoński przyjęli premiera Holandii

Dobre perspektywy dalszej współpracy

Zakończenie polsko-holenderskich rozmów plenarnych

WARSZAWA PAP. Czwartek, 20 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty, którą składa w naszym kraju na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza premier Holandii Andreas A. M. van Agt. Szef rządu Królestwa Holandii spotkał się z najwyższymi osobistościami życia politycznego i państwowego PRL.

PREMIERA Holandii przyjął wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W toku rozmowy omawiano węzłowe kierunki dalszego rozwoju polsko-holenderskich stosunków, zwłaszcza gospodarczych. Podkreślono, że dalsze ich rozszerzenie leży zarówno w interesie obu krajów, jak też stanowi ich wkład do postępu procesu odprężenia, pogłębienia zaufania i pokojowej współpracy w Europie.

Wczoraj także przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze premiera Holandii Andreasa A. M. van Agta.

W CZWARTEK w Urzędzie Rady Ministrów kontynuowane były polsko-holenderskie rozmowy plenarne, pod przewodnictwem szefów obu rządów.

Rozmowy zostały poprzedzone spotkaniem premiera Piotra Jaroszewicza z premierem Holandii Andreasem A. M. van Agtem.

Na zakończenie rozmów plenarnych, zgodnie z programem wizyty, zostały podpisane dokumenty.

Piotr Jaroszewicz i Andreas A. M. van Agt oraz ministrowie spraw zagranicznych obu państw złożyli podpisy pod następującymi dokumentami:

◇ umową między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Królestwa Holandii o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylania się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku;

◇ protokołem o wejściu w życie konwencji między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Królestwem Holandii o współpracy w dziedzinie weterynarii, podpisanej 31 maja 1978 r.

◇ protokołem o wejściu w życie umowy fitosanitarnej między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Królestwa Holandii, podpisanej w Warszawie dnia 31 maja 1978 r.

Następnie minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski oraz minister spraw zagranicznych Christoph A. van der Klaauw podpisali protokół w sprawie wieloletnich dostaw węgla energetycznego w powiązaniu z długoterminowym kredytowaniem finansowym. Zostało również podpisane odpowiednie porozumienie między CHZ „Węglokoks" a firmą SSM z Rotterdamu.

Stosownie do zaleceń obu premierów, powołana grupa ekspertów dokonała wymiany poglądów i zaproponowała szereg ustaleń odnoszących się do nowych inicjatyw i przedsięwzięć, które powinny zmierzać do rozszerzenia i wzbogacenia wzajemnej współpracy handlowej, przemysłowej, rolnej i naukowo-technicznej.

W SADACH należących do Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego w Trzebnicy (woj. wrocławskie) trwa zbiór gruszek. Zebrane owoce prosto z sadów trafiają do magazynów, a stamtąd do sklepów.

CAF-Hawałej

Bokassa I — obalony

PARYŻ PAP. W Cesarstwie Środkowoafrykańskim dokonany został dziś w nocy bezkrwawy przewrót, w wyniku którego obalono cesarza Bokassę I. Władzę w kraju objął b. prezydent David Dacko, który proklamował republikę. Informując o tym agencja AFP pisze, że w stolicy kraju — Bangui panował dziś rano całkowity spokój. Bokassa wyjechał za granicę w nieznanym kierunku.

Zakończenie obrad sesji polsko-kubańskiej

WARSZAWA PAP. 20 bm. zakończyła się w Warszawie VIII sesja polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Na zakończenie obrad przyjęto protokół wytyczający zasady, kierunki i zakres współpracy obu krajów w roku 1980.

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął współprzewodniczącego polsko-kubańskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, wiceprzewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Dioclesa Torralbasa Gonzalesa.

Współprzewodniczącego komisji Dioclesa Torralbasa Gonzalesa przyjął także prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Spotkanie w Konsulacie Generalnym CSRS

Z OKAZJI corocznie obchodzonego w Czechosłowacji Święta Prasy, Radia i Telewizji, wczoraj w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie odbyło się spotkanie przedstawicieli szczecińskich redakcji prasy, radia i TV.

Konsul B. Stepan omawiając kontakty i związki łączące oba kraje, podkreślił wielkie znaczenie powiązań gospodarczych CSRS z nawym regionem, w czym pierwszoplanową rolę odgrywają usługi stoczniowe i portowe. Także stale pogłębiająca się współpraca kulturalna pozwoliła obywatelom polskim i czechosłowackim na wzajemne, lepsze zapoznanie się z krajem sąsiada i jego problemami. W ich popularyzacji niemałe zasługi mają dziennikarze.

Ponadto procesowi wzajemnych zbliżeń służą Dekady Kultury CSRS, tradycyjnie obchodzone w naszym mieście i województwie. Zbliżająca się, już siódma z kolei Dekada Kultury CSRS, tak jak i poprzednie, na pewno będzie się cieszyła zainteresowaniem i sympatią szczecinian, którzy zawsze biorą liczny udział w organizowanych tego rodzaju imprezach. (lg)

Fotografia dnia powszedniego

W komunikacyjnym szczycie

SZCZECINIANIE narzekają od dłuższego czasu na funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Tramwaje i autobusy jeżdżą „stadami", bardzo nieregularnie. Rozkłady jazdy są czystą teorią, z reguły bowiem nie bywają przestrzegane. Reporterzy „Kuriera Szczecińskiego" skrupulatnie notowali wczoraj po południu i dziś rano częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów. Obserwowali ruch na węzłach komunikacyjnych bacząc szczególnie jakie warunki jazdy z pracy i do pracy mają mieszkańcy osiedli: Gumieńce, Pogodno, Pomorzany, Dąbie, Zdroje. Jak długo trzeba jechać by dotrzeć do Polic. Osiedla Słonecznego, Kaliny lub Przyjaźni z różnych krańców miasta.

WCZORAJ PO POŁUDNIU

DOJAZD do ul. Mickiewicza z pl. Rodła nie był łatwy. O godz. 14 tramwaj linii nr 1 uległ awarii i skutecznie zablokował tor. Dopiero 13 minut później wezwana ekipa służby ruchu WPKM podjęła decyzję odprowadzenia uszkodzonego pojazdu. Po paru minutach długi szereg tramwajów mógł wreszcie ruszyć. Przerwa w kursowaniu ich trwała 18 minut.

Jednym z punktów newralgicznych naszym zdaniem jest osiedle KALINY i PRZYJAŹNI. Komunikacja autobusowa łącząca z resztą miasta ten wielki kompleks bloków jest bowiem zdaniem mieszkańców bardzo zła. I tu, zaraz na wstępie okazało się, iż ułyskiwania te nie są bezpodstawne.

Przy ul. Ponlatowskiego (nie opodal jej skrzyżowania z ul. Mickiewicza) jest przystanek autobusu nr 87 jadącego w kierunku osiedli Kaliny i Przyjaźni. Reporter przybywszy tu o godz. 14.32 zrezygnował z czekania na pojazd, gdyż zdenerwowani, niedoszli pasażerowie podzielili się informacją, iż wozu nie ma od dłuższego czasu.

Decyzja o wędrówce na ul. Santocką pieszo okazała się słuszna. Droga bowiem zabrała 10 minut zaś czekanie na autobus trwałoby aż 21. Częstotliwość kursowania środków komunikacji na tej linii w godzinach szczytu teoretycznie jest duża — co 5 minut wóz. Tymczasem w ciągu dwugodzinnych obserwacji przyjechało na osiedle tylko 15 autobusów nr 87 (średnia co 8 minut). Ponadto regularność ich kursowania pozostawia wiele do życzenia. Zdarzało się, iż przyjeżdżały 2 wozy naraz, ale było też kilka przerw po kilkanaście, a nawet ponad 20 minut między jednym autobusem a drugim.

(Dokończenie na str. 8)

DZIŚ W NUMERZE: Przecieranie szlaków praktyce ◆ Nowe metody diagnostyczne i lecznicze ◆ Ludzie na posterunku pracy

Egz. obow. 1948/79

Spotkanie u prezesa Rady Ministrów

Laureaci konkursu „Gmina — mistrz gospodarności"

WARSZAWA PAP. 20 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w Warszawie laureatów piątej edycji konkursu OK FJN „Gmina — mistrz gospodarności".

W IMIENIU organizatorów przybyłych na spotkanie powitał wiceprzewodniczący OK FJN — Wit Drapich, który scharakteryzował przebieg i dorobek ubiegłorocznej rywalizacji.

O zasięgu i popularności konkursu świadczy fakt, iż w ub. r. uczestniczyło w nim 1955 gmin, tj. 94 proc. wszystkich jednostek administracyjnych tego szczebla. Współzawodnictwo przyczyniło się do wzrostu produkcji rolnej, rozwoju kultury i postępu, poprawy warunków życia mieszkańców wsi. Przy ocenie osiągnięć poszczególnych gmin uwzględniano także efekty czynów społecznych oraz aktywność i gospodarską zapobiegliwość przejawiającą się w różnych dziedzinach życia społecznego.

Następnie wręczono laureatom eliminacji centralnych i zwycięzcom wojewódzkich konkursów dyplomy i nagrody.

W imieniu wyróżnionych podziękował Jan Wołk przewodniczący Gminnego Komitetu FJN w gminie Dobra Szczecińska, która zdobyła tytuł „Mistrza gospodarności 1978" oraz proporzec prezesa Rady Ministrów.

Młodzież zapobiega pożarom

Uczennica z Goleniowa — najlepsza w kraju

W OGÓLNOPOLSKIM Turnieju Wiedzy Pożarniczej pn. „Młodzież zapobiega pożarom" duży sukces odniosła uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 z Goleniowa Kasia Rosińska. Zajęła ona bowiem w eliminacjach krajowych pierwsze miejsce spośród uczniów szkół podstawowych. A trzeba powiedzieć, że konkurencja była spora. We wszystkich eliminacjach środowiskowych, gminnych i wojewódzkich wzięło udział ponad 80 tys. dzieci. Okazało się, iż uczennica ze szkoły, nad którą patronat sprawuje Zawodowa Straż Pożarna w Goleniowie, najlepiej przyswoiła sobie wiedzę przekazaną jej przez strażaków. (au)

Posiedzenie WK FJN w Szczecinie

WCZORAJ w Gminnym Ośrodku Kultury w Stepnicy odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium WK FJN w Szczecinie.

W pierwszym punkcie porządku dziennego oceniono działalność GK FJN w Stepnicy za okres od stycznia 1978 do czerwca br.

Gmina biorąca udział w konkursie „Pomorze Szczecińskie piękne, gospodarne, kulturalne" plasuje się od roku 1975 na jednym z czołowych miejsc w kategorii gmin, a w roku bieżącym zajęła miejsce pierwsze.

Prezydium WK FJN oceniło następnie działalność pozostałych komitetów gminnych województwa. Nie wszystkie jeszcze — jak stwierdzono — mogą poszczycić się takimi wynikami jak GK FJN w Stepnicy. Wśród lepiej pracujących wymieniono instancje FJN w Brojcach, Świerznie i Przybiernowie.

Członkowie prezydium w towarzystwie wojewody szczecińskiego, Jerzego Kuczyńskiego dokonali następnie lustracji obiektów wykonanych w omawianym okresie przez mieszkańców gminy w czynie społecznym.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie prezydium. W związku z przejściem do innej pracy Kazimierza Tandeja i Zuzanny Kościjańskiej odwołano ich z funkcji członków prezydium. Jednocześnie powołano nowych członków Prezydium WK FJN w Szczecinie. Zostali nimi: płk Władysław Wronikowski, przew. ZW ZBoWiD w Szczecinie oraz Ryszard Seta, przew. Rady Robotniczej przy WPKM w Szczecinie.

Krakowskie telefony — do Holandii

KRAKÓW PAP. Krakowskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Telos" specjalizujące się w produkcji różnego rodzaju aparatów telefonicznych od wielu już lat wysyłają (poprzez „Centromor") swoje wyroby do Holandii. Dużym powodzeniem cieszą się tam aparaty telefoniczne dla statków. Są to wysokiej jakości wodoodporne aparaty.

Kontrahent holenderski zamówił także w krakowskich zakładach najnowsze polskie telefony „ZAS", które tytułem próby pracują w tamtejszych zakładach pracy. Wysyłane z Krakowa telefony zaopatrywane też są w części zamienne.

Powstaje „Słownik prasłowiański"

WARSZAWA PAP. W Instytucie Słowianoznawstwa PAN powstaje „Słownik prasłowiański". Jest to pierwsze w tak szerokim zakresie opracowanie zasobu słownikowego prasłowiańskiej wspólnoty językowej z okresu VII—VIII wieku. Na podstawie badań historycznych współczesnych języków i gwar słowiańskich uczeni dokonują według ściśle określonych zasad rekonstrukcji języka prasłowiańskiego. Uwzględniane są powtarzające się elementy w różnych grupach języków słowiańskich. Analizuje się także materiał językowy zawarty w najstarszych tekstach słowiańskich.

„Słownik prasłowiański" jest bardzo trudnym przedsięwzięciem wymagającym żmudnych i długotrwałych prac badawczych. Całość liczyć będzie 15 tomów. Dotychczas ukazały się już pierwsze dwa tomy a trzeci jest w druku.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Liwiec" z Danii i Norwegii,
m/s „Nowy Sącz" z Danii,
m/s „Ciechanów" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wejherowo" do Finlandii,
m/s „Cieplice-Zdrój" do Antwerpii,
m/s „Suwałki" do Danii.

Potwierdzenie gotowości działania

(Dokończenie ze str. 1)

do końca, gdzie następnego dnia po Partyjnym Czynie na świeżym skwerku nie pojawi się żaden walec, by „wyrównać".

W niedzielę, w Dniu Czynu Partyjnego ponad 100 tys. obywateli Pomorza Zachodniego staje do społecznej roboty. Organizatorami tego przedsięwzięcia są instancje i organizacje partyjne PZPR. 31 instancji partyjnych przygotowuje prace przy zagospodarowaniu osiedli mieszkaniowych, 34 instancje — przy zagospodarowaniu parków, zieleńców i stadionów, 34 instancje — przy budowie dróg, chodników i jezdni, 19 instancji — prace w budownictwie, 30 instancji — przy zbiorze ziemniaków, buraków i przygotowaniu pasz na zimę i 20 instancji — w transporcie i gospodarce komunalnej. W sporej liczbie przedsiębiorstw zaplanowano prace przygotowawcze do zimy. W Czynie Partyjnym podejmą produkcję załogi wytwarzające towary na rynek wewnętrzny i eksport.

Udział w Czynie Partyjnym jest jednocześnie pracą i manifestacją polityczną, czynem dokumentowaną gotowością do realizowania zadań postawionych przez partię przed wszystkimi jej członkami, a ogólnie — przed całym społeczeństwem. Masowy udział w czynie w latach poprzednich dowiódł, że program partii jest naszym programem — programem wszystkich Polaków. Partia będąca czołową siłą narodu wskazuje cel: Polskę socjalistyczną. Silną i nowoczesną. I zadbaną. W przededniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych w okresie zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR, udział w Partyjnym Czynie ma wymowę szczególną. Jest potwierdzeniem gotowości działania. Dla partii, dla narodu, dla kraju.

W LUBLINIE powstaje największa w kraju odlewnia żeliwa, która pracować będzie na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. NA ZDJĘCIU: na budowie odlewni.
(Fot. CAF-Jaśkiewicz)

Gdy jedziesz do NRD

Propozycje na weekend

ROSTOCK

SALON Sztuk Pięknych (am Schwanenteich) wystawa obrazów, czynna od g. 9—18.

Muzeum Budowy Okrętów (w Schmarl) — zwiedzanie godz. 9.30—17.30.

Centralny Klub Młodzieży, niedziela g. 19.30 — dyskoteka.

ZOO — otwarte w godz. 10—18. (nh)

Komputer steruje wypalaniem klinkieru

Nowe technologie w sukurs budownictwu

OPOLE PAP. Coraz więcej praktycznych korzyści zapewnia działalność Opolskiego Instytutu Przemysłu Wiążących Materiałów Budowlanych. Rozszerzanie asortymentu budulca nabiera coraz większego znaczenia zarówno dla krajowego budownictwa, jak i pozyskiwania dewiz z eksportu.

WDROŻONO już w przemyśle nowe szybko twardniejące rodzaje gipsów i prefabrykatów gipsowych. Opracowano też technologię produkcji cementów przystosowanych do różnych potrzeb budownictwa, budowy dróg czy rur ciśnieniowych „Sentab" a także prac wiertniczych. Szczególnie cenne są technologie cementu szybko twardniejącego „Super-50" czy tzw. bezskurczowego. Znaleziono rozwiązania pozwalające zbroić włóknem szklanym elementy gipsowe, wytwarzać hydrauliczne materiały z popiołów lotnych oraz spoiwa magnezowego. Wzrosła ilość tzw. wypełniaczy odpadowych do wyrobu cementu.

Naukowcy mają też na swym koncie duże osiągnięcia w automatyzacji procesów technologicznych.

Obecnie opracowywany jest projekt krajowej linii technologicznej wypalania klinkieru cementowego metodą suchą, która jak pokazuje przykład cementowni „Górażdże" wymaga dwa razy mniej kalorii, aniżeli tradycyjna metoda mokra. Oznacza to ogromne oszczędności paliw i energii elektrycznej. W cementowni tej oraz w cementowni w Ożarowie całym procesem wypalania klinkieru sterować będą komputery.

Nagrody i wyróżnienia dla szczecińskich spółdzielni

NIEDAWNO rozstrzygnięto ogólnopolski konkurs na nowe, zmodernizowane, a także eksportowe wyroby wprowadzone przez spółdzielczość pracy do obrotu w r. 1978. **Miło nam donieść, że w tej krajowej rywalizacji na czwartym miejscu znalazła się szczecińska spółdzielnia odzieżowa „LOTOS". Jurorom oceniającym nowe wzory bardzo przypadła do gustu dziewczęca sukienka sportowa z dżinsu łączonego z kolorową kratką.**

Ponadto wyróżniono za ciekawą konfekcję spółdzielnię „Elegancja" (płaszcz damski) oraz Zakłady Odzieżowe „ALMA" z Goleniowa (sukienka dziewczęca).

Wczoraj (20 bm.) w świetlicy sp-ni „Ornament" odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Imponczę tę wzbogacono o rozstrzygnięte w ostatnich dniach współzawodnictwo wojewódzkie na najlepszą spółdzielnię usługową i produkcyjną. W tym konkursie zdecydowanie na czoło wysunęła się (znowu) spółdzielnia „Lotos" drugie miejsce zajął zakład „Rozwój" z Polic, a trzecie „Alma". Zwycięzcom gratulujemy. (wys)

Tylko do 30 września 1979 r. — zyskasz 10 proc. bonifikaty kupując odbiornik telewizji czarno-białej 20 i 24-calowy

Zniżka przysługuje nabywcom odbiorników zakupionych za gotówkę i na raty przy jednoczesnym zdaniu używanego

ZAPRASZAMY do sklepów ze sprzętem radiowo-telewizyjnym na terenie miasta Szczecina i województwa.
Szczegółowych informacji udziela personel sklepu.

6039-K

Niebawem — 400 dolarów za uncję?

Gorączka złota

PARYŻ PAP. Gorączka złota, jaka od ponad miesiąca opanowała główne giełdy zachodnie wydaje się nie mieć granic. Cena szlachetnego kruszcu bije coraz to nowe, „historyczne" rekordy, sięgnąwszy w pewnym momencie na giełdzie w Hongkongu 395 dol. za uncję (31,1 g).

WŚRÓD podstawowych przyczyn nowej paniki na giełdach specjaliści wskazują m. in. na fakt, iż aczkolwiek w sierpniu 1971 r. zniesiono wymienialność dolara na złoto, metal ten pozostał najpewniejszą lokatą kapitału i najwyraźniej jest nadal w stanie oprzeć się wszelkim presjom w czasach utraty zaufania do pieniądza papierowego.

Istotnym czynnikiem, podważającym zaufanie posiadaczy kapitałów jest także utrzymująca się na całym świecie inflacja i stały wzrost stopy dyskontowej w bankach, tym bardziej, że rządom wciąż nie udaje się znaleźć skutecznych metod zahamowania wzrostu cen.

Do zwyżki cen złota mogło się także przyczynić zaostrzenie napięcia na rynku naftowym. Nigeria poinformowała właśnie swoich klientów, że poczynając od 1 października wprowadzi narzut w wysokości 3—5 dol. na baryłce ropy. Jest to pierwszy wyłom od decyzji powziętych w Genewie przez przedstawicieli OPEC i wyrażane są obawy, że w ślad za Nigerią mogą pójść inne kraje. O wzroście napięcia na rynku naftowym świadczy także nowy ruch cen na tzw. wolnym rynku, gdzie ropę sprzedaje się obecnie po 32—33 dol. za baryłkę, tj. o prawie 10 dol. powyżej oficjalnej ceny OPEC.

Eksperci wskazują także na nasilenie zakupów spekulacyjnych, a zarazem na pewne skurczenie podaży. Zwraca się uwagę, że tradycyjni użytkownicy złota — jubilerzy, dentyści i przemysł — wstrzymali się w ostatnim okresie prawie całkowicie z zakupami po wygórowanych cenach.

W warunkach obecnej paniki, w kołach finansowych słyszy się opinię, że cena złota może wkrótce przekroczyć nowy „historyczny" próg 400 dol. za uncję.

Liberał?!

TRZEBA być Somozą, by zdobyć się na deklarację, jaką złożył znienawidzony przez własny naród były

dyktator Nikaragui przedstawiając się w wywiadzie dla radia argentyńskiego ni mniej ni więcej, a jako **lewicowy liberał i miłośnik sprawiedliwości społecznej.** Somoza uchylił również rąbka tajemnicy, jaka otacza wywieziony przezeń z Nikaragui majątek powiadając z głupia frant, iż są to zyski, jakie przynosiło mu zaangażowanie pieniędzy w handlu rybnym i transporcie międzynarodowym.

Kres londyńskich „piętrusów"?

LONDYN PAP. Miłośnicy piętrowych autobusów, nadających niepowtarzalny koloryt londyńskim ulicom, są zaniepokojeni. Dokładnie w 70 rocznicę pojawienia się tych pojazdów, przyszłość ich została zagrożona. Kierownictwo wielkiego brytyjskiego koncernu samochodowego — „Leyland" przeżywa obecnie duże trudności ekonomiczne, nie może bowiem dojść do porozumienia ze związkiem zawodowym, w którym zrzeszeni są jego pracownicy. Liczba wytwarzanych autobusów spada.

Rzecznik koncernu poinformował, że w tej sytuacji zakłady zostaną zamknięte. Przedsiębiorstwo transportu miejskiego w Londynie będzie musiało zatem poszukać innego dostawcy. Londyńskie „piętrusy" mają chlubną przeszłość. W czasie I wojny światowej, przewiezione statkami do Francji, dostarczały żołnierzy na linie frontu. Dzisiaj są źródłem ucieczki dla dzieci i turystów, oglądających stolicę W. Brytanii z wysokości górnego pomostu.

Tajemniczy obiekt

GRUPA amerykańskich astrofizyków odkryła tajemniczy obiekt w Gwiazdozbiorze Skorpiona. Dostrzeżono go dzięki bardzo silnej emisji promieniowania rentgenowskiego. Nowy obiekt nazwany Skorpion W-861, jest najprawdopodobniej „czarną dziurą". Jest to już drugie tego typu odkrycie we wszechświecie. Pierwszą „czarną dziurę" znaleziono w 1975 roku w Gwiazdozbiorze Łabędzia.

BRAZYLIA

12-letnie dziewczynki zmuszane do prostytucji

GENEWA PAP. Międzynarodowa Organizacja Pracy przekazała Komisji Praw Człowieka ONZ raport dotyczący eksploatacji około 50 tysięcy dziewcząt w miastach północno-wschodniej Brazylii. Dziewczęta w wieku od 12 do 17 lat są zmuszane do uprawiania prostytucji. 20-latki uważane są już za zbyt „stare", by je zatrudniać w domach publicznych.

Powołując się na dane brytyjskiej organizacji charytatywnej „Oxfam" rzecznik MOP podał, że nieletnie prostytutki otrzymują tylko 10 cruzeiros (ok. 35 centów) za „obsłużenie" klienta, muszą natomiast drogo opłacać się właścicielom domów publicznych.

Brazylijskie dziewczęta są ofiarami obowiązującego w tym kraju kultu męskości „machismo". Nierzadko są one sprzedawane przez swych rodziców — chłopów z pobliskich wsi, do miast. Zadłużeni po uszy rodzice nie mają innych sposobów zdobycia pieniędzy dla swych wierzycieli.

Prostytucja jest w Brazylii nielegalna, ale policja, skorumpowana i sowicie opłacana przez właścicieli domów publicznych, nie broni nieszczęsnych dziewcząt.

Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy, około 400 mln dzieci na świecie nie uczęszcza do szkół, około 200 mln ciężko pracuje już od piątego roku życia. W Indiach pracuje ok. 16,5 mln dzieci w wieku od 5 do 14 lat.

Członkowie Komisji Praw Człowieka podkreślają, że nie wystarczy opublikowanie danych o ciężkiej pracy dzieci. Trzeba utworzyć specjalne gremium, które by zajęło się ich ochroną.

Wieloryb w akwarium

NOWY JORK PAP. Od kilku dni w akwarium morskim w Seattle w USA przebywa 4-metrowy wieloryb. Mały ssak niedawno przyszedł na świat i z niewiadomych przyczyn został porzucony przez matkę. Znaleziono go na plaży w stanie Oregon niedaleko miejscowości Rockaway. Bilodzy amerykańscy podjęli się próby utrzymania go przy życiu. W tym celu owiniętego w mokre koce i materace wieloryba przewieziono ciągnikową platformą do Seattle. Pobrano mu próbki krwi w celu postawienia diagnozy choroby ssaka. Zdaniem biologów, jednak małe są szanse utrzymania go przy życiu bez mleka matki.

Ambitny szef

SZYBKIE auto kosztowało dyrektora handlowego jednej z firm w Kolonii (RFN) utratę doskonałej posady.

Dyrektor ośmielił się wyprzedzić swoim szybkim wozem właściciela firmy, a ten kazał go natychmiast zwolnić z posady. Pokrzywdzony zwrócił się ze skargą do sądu pracy, ale tam oświadczono mu, że nigdy nie należy mieć szybszego auta niż wóz szefa, a jeśli się już ma, to trzeba udawać, że jest to samochód znacznie wolniejszy od wozu pryncypała.

W OSTATNICH miesiącach w kilku południowych stanach USA odbyły się liczne demonstracje, nocne pochody i uliczne zgromadzenia członków rasistowskiej organizacji Ku-Klux-Klan.

NA ZDJĘCIU: uczestnicy pochodu w Selma w Alabamie. Pochód, w którym wzięło udział 500 rasistów, zakończyła interwencja policji pod jedynym pretekstem braku zezwolenia na zbiorową manifestację uliczną. Przypadkowa rewizja ujawniła wśród uczestników setki pistoletów i karabinów niesionych pod białymi płaszczami.

CAF—UPI

U południowych sąsiadów

Wielcy pacjenci czeskiego kurortu

(Korespondencja własna „Kuriera" z CSRS)

PIERWSZE sanatorium powstało tu w 1808 roku i stanowiło, podobnie jak cały teren Mariańskich Łaźni, własność najbogatszego na ziemiach czeskich klasztoru. Dopiero w 1918 roku Mariańskie Łaźnie ogłoszono oficjalnie otwartym miastem sanatoryjnym. Stało tu wówczas 13 niskich domów willowych, które odwiedzało rocznie około 500 kuracjuszy.

W 1815 roku założony został w Mariańskich Łaźniach „Spis Sanatoryjnych Gości", który do dzisiaj jest nieprzebranym źródłem informacji o znakomitych gościach, którzy się w tym mieście leczyli i odpoczywali. Już w pierwszych latach istnienia ośrodka sanatoryjnego odwiedzali go wielcy tego świata.

Znajdował się wśród nich między innymi poeta, filozof, przyjaciel króla — książę Johann Wolfgang Goethe. Przyjechał do Mariańskich Łaźni po raz pierwszy w 1815 roku na dwa tygodnie. Miasto i atmosfera w nim panująca bardzo się mu spodobały, że odwiedzał je kolejno w 1821, 1822 i 1823 roku, leczyć tu schorzenia układu pokarmowego oraz nerek. Apartamenty w których mieszkał, bogate w liczne pamiątki po znakomitym poecie, są dzisiaj częścią muzeum miejskiego.

W Mariańskich Łaźniach przebywał także wielokrotnie Fryderyk Chopin. Z dokumentów wynika, że bawił w tym kurorcie w latach 1829—30, w 1835 i 1836 roku. Przyjeżdżał tu nie tylko w celach leczniczych, ale także aby spotykać się ze swoją bliską rodziną oraz damą swego serca, nie spełnioną miłością — Marią Wodzińską. Pamięć o Chopinie jest wyjątkowo żywa. W samym centrum miasta znajduje się dom jego imienia z popiersiem. Naprzeciwko w pięknie pielęgnowanym parku wznosi się pomnik Chopina. Największym jednak pomnikiem dla genialnego kompozytora są odbywające się od 1960 roku międzynarodowe festiwale muzyki chopinowskiej.

Z innych znakomitości owych czasów, bywalców „Marianek", należy wymienić sławnego szwedzkiego chemika J. J. Berzeliusa oraz kompozytora Karla Marii Webera. Mieszkał tu również — w dzisiejszym domu wypoczynkowym „Krym" — klasyk rosyjskiego dramatu N. W. Gogol oraz autor „Zapisków myśliwskiego" I. S. Turgieniew. Ryszard Wagner stworzył tu szkice swoich sławnych oper „Lohengrin", „Parsifal" i „Śpiewacy norymberscy". Leczył tu swoje dolegliwości również znakomity włoski kompozytor G. Spontini. Częstym gościem Mariańskich Łaźni był także twórca czechosłowackiego hymnu narodowego pt. „Gdzie jest mój dom..." Frantisek Skroupa.

W latach 1890—1891 odwiedzali Mariańskie Łaźnie król walców Johann Strauss i amerykański pisarz Mark Twain, który wychwalał ten kurort w dziennikach „Dalsze podróże za granicę". Sławny szwedzki dramaturg H. Ibsen napisał po pobycie w Mariańskich Łaźniach w księdze pamiątkowej: „Geniusz Goethego przesiąduje mnie tu na każdym kroku".

Na przełomie minionego stulecia najznamienitszym gościem Mariańskich Łaźni był król angielski Edward VII. Tutaj spotkał się on z cesarzem Austro-Węgier Franciszkiem Józefem I, a w 1907 roku z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim i premierem francuskim Clemenceau. Z inspiracji króla angielskiego Edwarda VII powstało w 1905 roku pierwsze w środkowej Europie pole golfowe w Mariańskich Łaźniach.

W 1922 roku leczył się tutaj znakomity rosyjski śpiewak Fiodor Szalapin, a w latach 1923—24 twórca realizmu socjalistycznego w radzieckiej literaturze — Maksym Gorki. Na pamiątkę jego pobytu otworzono tu salę wystawową jego imienia. Wśród gości tego stulecia znajdowali się także między innymi Franciszek Lehar.

Dzisiaj Mariańskie Łaźnie są przede wszystkim jednym z wielkich ośrodków wczasowo-sanatoryjnych w dyspozycji funduszu wczasów pracowniczych czechosłowackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych. Jest tutaj również dom wczasowy o nazwie „Polonia", z którego korzystają przede wszystkim polscy związkowcy.

ZDENEK VESELY

Rozmowy Volkswagena z Czechosłowacją

„NEUE RUHR ZEITUNG" informuje, iż koncern samochodowy Volkswagen prowadzi rozmowy z Czechosłowacją, która zamierza zakupić licencję na produkcję silnika do modelu „VW Golf", który w przyszłości służyć by miał do napędu zmodernizowanej „Skody".

Nowy tygodnik ilustrowany

„Now!"

NA brytyjskim rynku wydawniczym ukazał się nowy tygodnik ilustrowany „NOW!". Jest to, jak podkreśla jego wydawca, sir James Goldsmith, jedyny tygodnik ilustrowany wychodzący w W. Brytanii, która dotychczas była pozbawiona periodyku typu „STERN", „SPIEGEL" czy „TIME".

Goldsmith ma nie tylko nadzieję, że wypełni tę lukę, ale że uzyska poważne wpływy polityczne, dysponując jedynym tygodnikiem łączącym lekką tematykę „weekendową" typu moda, pop-kultura i obyczaje, z wyraźnie zarysowaną linią polityczną.

Goldsmith jest jednym z największych rekinów finansowych w W. Brytanii, który uzyskał rozgłos serią procesów przeciwko tygodnikowi satyrycznemu „PRIVATE EYE", opisującemu wątpliwe interesy wybitnych dziennikarzy prawicowo-centrowych i należy oczekiwać, że mimo wszelkich zapowiedzi i dementi, pismo będzie realizowało prawicową linię polityczną.

Świadczy o tym pierwszy numer „NOW!" („Teraz!"), który jako główny materiał zamieszcza sensacyjne opracowanie o działalności wywiadu Iraku i jego służby bezpieczeństwa w Europie. Zamieszczona jest także ankieta przeprowadzona wśród młodych Brytyjczyków na tematy codzienne. Wśród odpowiedzi na różne pytania 74 proc. wypowiada się za zmniejszeniem liczby napływających imigrantów, 54 proc. wypowiada się za przywróceniem kary śmierci i 71 proc. za legalizacją marihuany. Pierwszy numer tygodnika krytykuje też rząd Irlandii za zbyt łagodne obchodzenie się z terrorystami.

Męski striptiz

W MONACHIJSKIEJ dzielnicy Schwabing powstała pewnej nocy ogólna bijatyka z powodu striptizu, ale tym razem... męskiego.

W jednym z lokali rozbierali się dwaj amatorzy — mężczyźni, co bardzo podobało się niektórym paniom, ale stanowczo nie przypadło do gustu mężczyznom. Goście lokalu doszli do wniosku, że publiczne rozbieranie się jest zajęciem niegodnym mężczyzny i zaatakowali golasów. Wywiązała się ogólna bijatyka, która przeniosła się na ulicę oraz inne lokale. Kilkanaście z nich zostało zdemolowanych, byli też ranni, no i oczywiście pełne ręce roboty miała policja.

Ludzie na posterunku pracy

Zawsze w działaniu

NIE BARDZO wiadomo skąd ci ludzie biorą się bierze u ludzi chęć pracy dla innych, tej społecznej, za którą nikt nie płaci, pracy nie zawsze najwdzięczniejszej. Wprawdzie niektórzy są przekonani o znacznych korzyściach finansowych czerpanych z niej przez społeczników, ale nikt z rozsiewających podobne pogłoski nie garnie się do tych zajęć. Krzywdzące to bardzo opinie dla osób znajdujących pełną satysfakcję w tym, że mogą być komuś pomocni, że za swój wolny czas poświęcany dla prac społecznych doczekali się uznania.

Jednym z nich jest EDMUND SZMELTER, majster robót elektrycznych, mistrz dyplomowany w Kombinacie Budownictwa Ogólnego nr 1. Kiedy w 1947 roku przyjechał do Szczecina, nie przypuszczał jeszcze, że na stałe zwiąże się z budownictwem, gdzie praca i ciężka i odpowiedzialna, będąca bez przerwy w centrum społecznego zainteresowania. Syn rolnika, sam początkowo zatrudniony w rolnictwie, wybrał miasto przede wszystkim ze względu na jego portowy charakter, to pociągało. Najpierw rozpoczął pracę w Zarządzie Portu, potem w przedsiębiorstwie maszynowym, a po wojsku trafił w 1951 roku do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Od tego czasu liczy się jego staż w KBO-1, które przez te lata przechodziło niezliczoną ilość reorganizacji i zmieniało swoje nazwy, zanim stało się dzisiejszym budowlanym kombinatem.

Dlaczego wybrał akurat budownictwo? E. Szmelter nie zastanawia się nad odpowiedzią — miasto było zniszczone, gruzów, trzeba je było odbudowywać. A do tej pracy potrzebne były i są różne, nie tylko budowlane zawody. Nasz rozmówca rozpoczął w zakładzie pracę w charakterze pomocnika elektryka. Tamte lata, choć wspominane z sentymentem, nie należały do najłatwiejszych. Budowy w rozgu Zw. Zawodowych Budowlanych, pracował w społecznych komisjach DRN-Śródmieście, w MRN. Od 1957 roku pełnił funkcję sekretarza rady zakładowej. W roku 1964 Edmund Szmelter powrócił do zawodu, obejmując stanowisko majstra robót elektrycznych, na którym pracuje do dzisiaj jako ceniony fachowiec. Swoimi umiejętnościami pracy umiejętnie kierującej ludzkim zespołem. Uczył i nadal przyucza do zawodu młodych, absolwentów szkoły budowlanej, o których ma jak najlepsze zdanie. Nie przestał oczywiście nadal zajmować się pracą społeczną, bo ta bardzo wciąga, jeżeli człowiek nabiera do tego przekonania widząc efekty.

TRUDNO jest naszemu rozmówcy w jednej chwili wymienić wszystkie funkcje, prace, komisje, w których uczestniczył przez te lata. Obecnie działa w egzekutywie KZ PZPR, w zakładowej komisji rozjemczej, jest nawet zastępcą przewodniczącego zarządu ogródków działkowych „Zacisze". W ostatniej kadencji został wybrany zastępcą członka Plenum KW PZPR. Skąd bierze na to wszystko czas? Wiadomo, że trzeba poświęcać i ten swój prywatny, przeznaczony na wypoczynek w godzinach popołudniowych, w niedziele, no i mieć tolerancyjną żonę, która zdąży się już przyzwyczaić do mężowskiej społecznej pasji. Pani Halina Szmelter w KBO-1 ma dłuższy od męża staż pracy, bo liczący się od 1948 roku. Obecnie pracuje w dziale zaopatrzenia. Fakt wyróżnienia jej dyplomem „Zasłużony dla przedsiębiorstwa" poprzedzającym nadanie odznaki, też o czymś świadczy.

Pracę dla innych mierzy się szacunkiem, zaufaniem. — Ludzie to cenią, gdy widzą, że coś się dla nich naprawdę robi — stwierdza mr E. Szmelter. Oczywiście, że nikt nie jest w stanie sprostać wszystkim życzeniom, bardzo różnym wymaganiom, ale ludzie wiedzą, że zostaną cierpliwie wysłuchani, że wytłumaczy im to, co chcą wiedzieć, że nie machnie ręką na ich sprawy.

W dowód uznania za swoją pracę Edmund Szmelter został uhonorowany już odznakami Przodownika Pracy i Gryfa Pomorskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaczeniem „Zasłużonego dla przedsiębiorstwa".

— Cała ta praca i uznanie było możliwe dzięki dobrej współpracy z innymi, z kierownictwami poszczególnych budów, pracownikami. Dzięki właściwej atmosferze, bo to też ważne — podkreśla na zakończenie naszej rozmowy Edmund Szmelter. Notuję jego słowa, a majster Lucjan Kochański, który akurat wszedł do baraku-wozu, potwierdzająco kiwa głową. Tutaj na budowie „Wilczaka-Tomaszowska" majster Szmelter nadzorował właśnie zakładanie instalacji elektrycznej w budynku oraz roboty kablowe. **(EB)**

Wykorzystać Golfstrom

UCZENI amerykańscy zakończyli niedawno kolejny etap badań prądu morskiego — Golf stromu. Stwierdzono, że w ciągu jednej sekundy niesie on około 100 mln m sześc. wody podczas gdy wszystkie rzeki świata przenoszą zaledwie 1 mln. Cała energia mechaniczna Golfstromu wynosi 350 mln kW — jest to kilkaset razy więcej niż moc wszystkich elektrowni świata. Uczeni amerykańscy wysunęli projekt wykorzystania Golfstromu do celów energetycznych. Projekt ten przewiduje zainstalowanie ok. 200 turbin na głębokości 120 metrów.

Citroen amfibia

TEN oryginalny pojazd to amfibia zbudowana przez szypra z Ahrensburga (RFN) w oparciu o części francuskiego Citroena ID 19. Pojazd rozwija szybkość 5 węzłów na wodzie lub 100 km/godz. na szosie i jest wyposażony we wszystkie przyrządy niezbędne do nawigacji we mgle... oraz do poruszania się po drogach publicznych. Wehikuł ten sprostał najsurowszym wymogom stawianym przez inspektorów ruchu drogowego i został oficjalnie zarejestrowany. (CAF-DPA)

Inwestycje i rezerwy

CIEPŁO DLA MIAST

PRZYGOTOWANIA do zimy zaczęły się w tym roku wcześniej niż kiedykolwiek. Już w maju ciepłownicy, nauczeni gorzkimi doświadczeniami pierwszego kwartału, mieli opracowany cały program przyszłej „zimowej batalii". Wzrosło zainteresowanie inwestycjami związanymi z ogrzewaniem miast. Na niedawnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR perspektywiczny program rozwoju ciepłownictwa rozpatrywany był łącznie z tak ważnym problemem, jak program budownictwa mieszkaniowego.

Perspektywiczny program zmierza, z natury rzeczy, do zapewnienia rozbudowującym się miastom dostatecznych dostaw ciepła. Około 97 procent nowo oddawanych mieszkań miejskich wyposażonych jest w centralne ogrzewanie, co ławinowo zwiększa zapotrzebowanie na dostawy gorącej wody. Szacuje się, że w roku 1985 dostawy energii cieplnej dla miast powinny sięgać 114 tys. Tcal, wobec 48 tys. teracalorii w roku ubiegłym.

Przy tak ogromnym zapotrzebowaniu problemem pierwszoplanowym staje się wybór najbardziej racjonalnych systemów ogrzewania, zużywających jak najmniej paliwa. Rozwój naszego ciepłownictwa oparto zatem na budowie i rozbudowie elektrociepłowni, dostarczających oprócz gorącej wody do ogrzewania mieszkań także energię elektryczną. Wytworzenie jednej jednostki ciepła wymaga w tym przypadku 3–5 razy mniejszych wydatków niż w małych, lokalnych kotłowniach. Co więcej, elektrociepłownie mogą zużywać miał węglowy, nieprzydatny w małych kotłowniach, wyposażonych w nie dostosowane do tego paliwa ruszty.

Już dziś 73 proc. łącznych dostaw ciepła dla miast pochodzi właśnie z elektrociepłowni. W roku 1985 udział ich wzrośnie do 78 procent. Także w przyszłości elektrociepłownie mają ogrzewać zwłaszcza miasta duże, natomiast w małych ośrodkach trzeba będzie nadal budować komunalne kotłownie. Będą one jednak różniły się zasadniczo od czynnych obecnie.

Mamy dziś 7 tysięcy komunalnych kotłowni, z których tylko 2,3 tys. — to duże obiekty, ogrzewające po kilka osiedli. Średnia wydajność starych, małych kotłowni wynosi około 1,1 gigakalorii na godzinę. Jeśli porównać tę liczbę z wydajnością najnowszych kotłów, po 70 gcal na godzinę każdy, będziemy mieli wyobrażenie o różnicach dzielących stare i nowe ciepłownie. Trzeba przy tym dodać, że nowe obiekty wyposażane są w ruszty pozwalające spalać najgorsze gatunki węgla, co także jest niemałym atutem. W ciepłowniach tych instaluje się zawsze urządzenia odpylające, dosyć skutecznie chroniące otoczenie.

Jakie nadzieje wiążą się w sumie z nowoczesnymi źródłami ciepła? Otóż takie właśnie rozwiązanie pozwoli zwiększyć do 1985 roku produkcję energii cieplnej ponad dwukrotnie, przy wzroście zużycia paliw tylko o 30 procent.

Dodajmy, że rozbudowa ciepłownictwa przynosiłaby jeszcze większe efekty, gdyby nie straty ciepła w sieci. Fachowcy są zdania, że straty te sięgają 30 procent łącznych dostaw ciepła. Największe oszczędności w tej dziedzinie dałoby wyposażenie sieci w automatyczne urządzenia do regulowania przepływu gorącej wody. Dziś regulacja taka wykonywana jest ręcznie i tylko wyrywkowo. Problem podnoszony jest zresztą od lat, ale wciąż z nikłym rezultatem: przemysł miejscowy dopiero rozpoczyna produkcję urządzeń do automatycznej kontroli i sterowania przepływem gorącej wody. Tymczasem automatyzacja tego przepływu już dziś uwolniłaby nas od deficytu ciepła.

SPRAWA ogrzewania mieszkań ma w tym roku wyższą niż kiedykolwiek rangę. Zyskały na tym inwestycje ciepłownicze, którym w ostatnich latach nader często zdarzały się „poślizgi". Obecnie, według informacji Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, ciepłownie i nowe kotły przekazywane są na ogół bez opóźnień.

Urszula SZYPERSKA

Babcia i tajemnica

DUŻO sprytu wykazał 12-letni chłopiec Vincent Kelly z Johannesburga. Sprzykrzyły mu się nauka i pobyt w internacie. Nie mając pieniędzy ani żadnych dokumentów potrafił przedostać się samolotem do Londynu i tam zawitał do swojej babci. Vincent miał do babci tylko jedną prośbę — aby jego przybycie do Londynu utrzymała w tajemnicy. Niestety babcia nie była aż tak dyskretna i natychmiast zawiadomiła rodziców malca o tym co zaszło. Oczywiście musiał wrócić do internatu i szkoły.

Podpalacze do wynajęcia

POŻARY stały się plagą USA. W wielkich miastach młodociani przestępcy wzniecają pożary już nawet za 30 dolarów, podczas gdy „zawodowcy", którzy opanowali „fach" do perfekcji biorą za „robotę" około 2,5 tys. dolarów. Ich zleceniodawcami są właściciele domów, różnych magazynów, spekulanci — oszuści ubezpieczeniowi.

Wg szacunkowych danych jednej z komisji Senatu amerykańskiego, pożary wywoływane przez „płatnych podpalaczy", kosztują przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe Ameryki około 2,5 miliarda dolarów.

Przecieranie szlaków praktyce

W GRUPIE ubiegłorocznych laureatów nagrody wojewody szczecińskiego znalazł się doc. dr hab. inż. Rajmund Trzebiatowski — dyrektor Instytutu Akwakultury i Techniki Rybackiej Akademii Rolniczej. Nagroda ta niejako uwieńczyła wysiłek i trud naukowca, który od wielu lat jest wierny przyjętej zasadzie: nauka musi służyć praktycznej działalności, przecierać jej szlak.

ZANIM przy szczecińskiej „staruszce", Elektrowni „Pomorzany" powstała skromniutka placówka badawcza, doc. Trzebiatowski wziął na warsztat naukowy pionierski u nas problem zarybiania pstrągiem tęczowym wód Zalewu Szczecińskiego i Bałtyku, co stało się podstawą rozprawy habilitacyjnej. Szlachetnym mieszkańcom

tych wód, zwłaszcza łososiowi, grozi całkowite wyginięcie. Trzeba było więc znaleźć inny gatunek, który by je zastąpił. Pstrąg tęczowy został wybrany nieprzypadkowo: dobrze aklimatyzuje się w sztucznych warunkach, jest łatwiejszy w hodowli od troci i łososia. Naukowiec szczeciński ma już za sobą długie i żmudne badania, a ich wyniki są pomyślne: ryba nieźle czuje się w tych wodach, szybko przybiera na wadze. Nauka przeprowadziła udane próby, czas na praktyczne działanie.

Jeśli więc początkowo doc. Trzebiatowski pracował nad możliwością zarybiania wód gatunkami ryb szlachetnych, to obecnie zajmuje się głównie badaniami związanymi z ich hodowlą na skalę przemysłową. Konsekwencją decyzji o ścisłym współdziałaniu z praktyką był zamysł wyzyskania wód pochłodniczych elektrowni i szczecińskich zakładów przemysłowych do intensywnego chowu karpia i pstrąga. Pierwsze eksperymenty zaczęły się więc na Pomorzanach, a ich wyniki były na tyle obiecujące, że można było przenieść bazę doświadczalną w okolice Gryfina, gdzie oddano do eksploatacji pierwszy blok energetyczny. Rzeka mieści się w trzeciej zaledwie klasie czystości, wielu naukowców i praktyków uważało zatem, że próby zakończą się fiaskiem. Pierwsze wyniki zaskoczyły sceptyków: z jednego metra sześciennego uzyskano 100 kg karpia, później — dwukrotnie więcej. Paleczkę mogła już przejąć świnoujska „Odra", która powołała nowy zakład — Hodowli Ryb Słodkowodnych, a karpie i pstrągi z Gryfina wydatnie dziś wzbogacają ofertę rybną branży.

DOC. TRZEBIATOWSKI, zakończył zatem jeden z najważniejszych etapów swojej pracy naukowej i dziś nie ma już żadnych wątpliwości co do tego, że jest twórcą szczecińskiej akwakultury. Ale jeśli się powiedziało „a", trzeba iść obraną drogą dalej. „Wielkim gardłem", utrudniającym rozwój intensywnej hodowli ryb, zwłaszcza gatunków najszlachetniejszych, jest niedobór materiału zarybieniowego i pasz. Tak więc przed zespołem docenta stanęły nowe zadania: trzeba jak najszybciej rozwiązać problem chowu karpia i pstrąga w pełnym cyklu — począwszy od rozrodu, kończąc na osiągnięciu „wagi handlowej" — oraz poprawić strukturę i jakość pokarmu. Zdaniem R. Trzebiatowskiego „Dolna Odra", niezależnie od prowadzonej tu na skalę przemysłową hodowli, powinna stać się takim narybkowym centrum, gdzie warsztatyby karpiowe ośrodków młodzieżowych. W ciepłych wodach młodziutkie osobniki rozwijają się szybko, a poza tym nie zanieczyszczają w takim stopniu jak starsze rzeki, nie następuje zatem gwałtowny proces niekorzystnych zmian w składzie fizyko-chemicznym środowiska. U stóp wielkiej elektrowni można „produkować" rocznie nawet do 500 ton narybku, co zaspokoiłoby potrzeby trzeciej części kraju, zwłaszcza północnych rejonów Polski.

— Wciąż jeszcze drepczemy w miejscu, a przecież w tej dziedzinie wyprzedziły nas kraje, które uczyniły się w Polsce rybactwa śródlądowego — powiada docent. — **Niedawno wróciłem z Węgier, gdzie obejrzałem jeden z największych ośrodków w tym kraju — bazę w Szazhalombatta. Działalność narybkowego centrum jest odczuwalna w całym kraju. Na Węgrzech z 1 ha stawu uzyskuje się 3 tys. ton karpia, to jest pięciokrotnie więcej niż w Polsce.**

Z wyników doświadczeń prowadzonych przy elektrowni w Gryfinie skorzystało wiele ośrodków w kraju. Przy podobnych zakładach i zaporach wodnych powstały nowe bazy hodowli pstrąga i karpia. Niezależnie od eksperymentów przy „Dolnej Odrze", instytut podjął inne interesujące badania — intensywnego chowu pstrąga tęczowego u ujścia Wieprzy i Starej Świny. W Darłowie zaniechano jednak eksperymentów, aktywizacja tamtejszego portu uniemożliwiła całkowicie prowadzenie prac badawczych. Z kolei w rejonie Karsibora wybudowano na Starej Świnie dwa pomosty hodowlane i... świnoujska „Odra" przymierza się do uruchomienia kolejnego zakładu intensywnego chowu ryb słodkowodnych.

Nowy ośrodek, tym razem prowadzony przez instytut, powstanie także w Widreńskich. W nowoczesnych obiektach zastosuje się najnowsze techniki i technologie produkcji narybku ryb łososiowatych oraz intensywnej hodowli. Dzięki wypuszczaniu bazy w urządzenia typu „Silos" i natlenienie wody ciekłym tlenem można tu będzie uzyskiwać w ciągu roku ze 162 metrów sześciennych objętości wody 80 ton ryb.

INSTYTUT naszej akademii chciałby być gospodarzem tego jeszcze ośrodka badawczego, w którym by hodowano ryby morskie... na lądzie. Zdaniem docenta, budowa takiej bazy pilotowej oraz rozpoczęcie tego rodzaju badań naukowych — to sprawa dziś ogromnie pilna.

Ośrodek nie należałby do inwestycji tanich, bowiem trzeba by było wybudować cały skomplikowany system przepompowni wody morskiej do zbiorników lądowych. W basenach z morską wodą podjęto by próbę produkcji materiału zarybieniowego ryb morskich: dorsza, śledzia czy płastug oraz pstrąga i łososia.

Bałtyk stał się od niedawna naszą własnością. Z tej własności można i trzeba czerpać korzyści, ale w sposób racjonalny. Nie można przecież dopuścić do przełowienia akwenu, wyniszczenia stad podstawowych. Morska akwakultura z całą pewnością stałaby się środkiem zapobiegawczym. Podobne ośrodki mają już Duńczycy, zaś Norwegowie wyzyskują do tego celu fiordy — miejsca osłonięte od wiatrów, o niewielkim falowaniu i korzystnych prądach. Na naszym wybrzeżu nie ma takich „cichych" zatok, można jednak rozwinąć morską akwakulturę w oparciu o bazę na lądzie.

Badań i prac prowadzonych przez zespół instytutu nie da się, niestety, sprawdzić w skali ćwierć czy półtechnicznej. Od wielu lat mówi się w środowisku naukowym Szczecina o konieczności zmiany statusu instytutu, czyli o powołaniu placówki o charakterze przemysłowo-uczelnianym, która w sposób kompleksowy mogłaby zająć się nie tylko intensywną hodowlą ryb, pozyskiwaniem narybku, ale prowadzić badania nad zwalczaniem chorób, doborem pasz itp. Wspólny postulat nauki i praktyki nie może jakoś doczekać się realizacji, choć nikt już nie kwestionuje jej potrzeby.

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

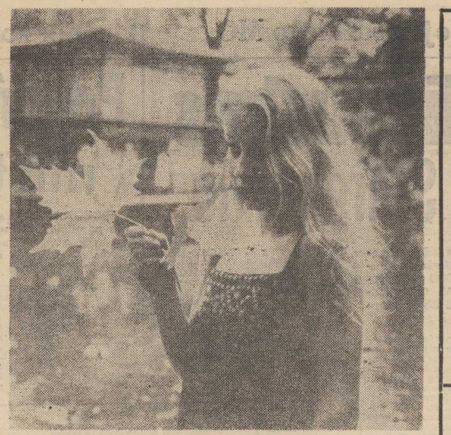

Lato się kończy; z drzew opadają liście... (CAF-Wołoszczuk)

Plantacje przybrzeżne

Uprawa morza

REWOLUCJA techniczna rozpoczęła się obecnie w rybołówstwie. Jest ona wymuszonym, pośrednim efektem rozszerzenia do 200 mil przybrzeżnych stref ekonomicznych poszczególnych państw morskich. Na łowiskach operować będą zatem w pełni zautomatyzowane statki-bazy i specjalistyczne trawlery-przetwórnie nasycone elektroniką służącą do wykrywania ławic rybnych. Każdy statek rybacki będzie pływającą fabryką konserw i przetworów rybnych.

Szybki rozwój oczekuje nową dla naszej gospodarki dziedzinę — eksploatację bogactw naturalnych i uprawę morza. Flota techniczna otrzyma platformy wiertnicze i wydobywcze oraz pojazdy do badania zasobów podwodnych. Już obecnie przygotowujemy się do eksploatacji kruszyw budowlanych i zasobów kopalin w rejonie szelfu bałtyckiego. Biologzy w oparciu o obecnie przeprowadzane eksperymenty laboratoryjne przewidują możliwość przemysłowej hodowli ryb w morzu, a także uprawy wysokobiałkowych roślin na plantacjach przybrzeżnych.

„Dobry" sędzia

39-LETNI francuski sędzia piłki nożnej, Michel Leloup został aresztowany w Orleanie pod zarzutem prowadzenia fałszywych pieniędzy. W jego samochodzie znaleziono 15 tys. franków w podrobionych banknotach. Policja sądzi, że sędziowanie meczów piłkarskich było tylko parawanem dla jego ciemnych interesów.

Przed Zjazdem Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego

Nowe metody diagnostyczne i lecznicze

W ZAMKU Książąt Pomorskich rozpoczyna się w niedzielę 23 bm. XXI Zjazd Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Zapowiedzieli w nim udział wybitni naukowcy z całego kraju, a także wielu gości zagranicznych. Przez trzy dni toczyć się będą obrady służące wymianie doświadczeń pomiędzy specjalistami z dziedziny dermatologii i wenerologii, reprezentującymi ośrodki naukowe krajowe i zagraniczne.

— JAKIE jest hasło zjazdu, inaczej mówiąc, czy jest temat, któremu poświęci się szczególnie wiele uwagi? — z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Kliniki Dermatologicznej PAM, przewodniczącego komitetu organizacyjnego zjazdu doc. dr hab. Adama Nowaka.

— ZJAZD ma przede wszystkim cele szkoleniowe, dlatego wyeksponowaliśmy te referaty i komunikaty, które mają największe znaczenie informacyjne. Chcemy dokonać jak najdokładniejszego przeglądu tego, co wydarzyło się w dermatologii w ciągu ostatnich lat, stąd hasło zjazdu: nowe metody diagnostyczne i lecznicze.

— Z CZYM wystąpi szczeciński ośrodek naukowy?

— PRZYGOTOWALIŚMY 12 referatów i komunikatów; weźmiemy udział w większości z 11 sesji tematycznych.

— KTÓRE z wystąpień szczecińskich wzbudzi, pana zdaniem, największe zainteresowanie?

„Kurier" rozmawia z kierownikiem Kliniki Dermatologicznej PAM doc. dr hab. Adamem Nowakiem

— TRUDNO mi powiedzieć a tym bardziej — wyróżnić. To mniej więcej to samo, co pytanie, które zadaje dzieci najbardziej się kocha...

— WOBEC tego zapytam tylko, co jest ostatnio tematem badań i co leży w sferze zainteresowań pracowników naukowych Kliniki Dermatologicznej PAM?

— ROZWIJAMY kierunki tradycyjne, m. in. diagnostykę i leczniczą nowotworowych chorób skóry, dermatologię przemysłową... Tu dodam na marginesie, że jedną trzecią chorób zawodowych stanowią dziś dermatozy przemysłowe, stąd ogromny nacisk kładziemy na rozwijanie współpracy z przemysłem, by wspólnymi siłami zapobiegać im i skutecznie je leczyć.

— Z kierunków nowych podejmujemy badania podstawowe leków dermatologicznych zarówno pochodzenia chemicznego jak i roślinnego. Zajmujemy się nie tylko obserwacją efektów leczniczych wywołanych stosowaniem jakiegoś środka, ale mamy też metody, które umożliwiają śledzenie losów leku (podawanego doustnie lub pozajelitowo) w skórze. Współpracujemy na tym polu z przemysłem farmaceutycznym.

Badania te należą już do nowej gałęzi dermatologii — farmakokinetyki dermatologicznej. Rozwój badań naukowych naszej kliniki wiązać się będzie w najbliższych latach przede wszystkim z tą dziedziną.

— CZY pracownicy naukowi osiągają już w tej dziedzinie interesujące wyniki?

— MYŚLĘ, że tak. Badamy na przykład — w laboratoriach na hodowlach grzybów chorobotwórczych i na zwierzętach — nowe preparaty przeciwgrzybicze. Kilka z nich wywiera działanie interesujące tak **przedstawiciele innych ośrodków naukowych?**

— SPODZIEWAMY się wielu interesujących wystąpień. Interesująca będzie na pewno sesja dotycząca łuszczycy i chorób pęcherzowych skóry, w leczeniu których ośrodek warszawski ma duże osiągnięcia; prof. Stefania Jabłońska i prof. Tadeusz Chorzelski są w tej dziedzinie autorytetami światowymi.

W sesji dotyczącej nowotworów złośliwych weźmie udział, oprócz dużej grupy Polaków, wielu gości zagranicznych. Na pewno ciekawe wystąpienie będzie miał prof. L. Woźniak z Łodzi — wybitny specjalista w tej dziedzinie.

W zjeździe wezmą udział wybitni specjaliści zagraniczni, m. in. prof. O. Braun-Falco z RFN, prof. R. Marks z Anglii i prof. E. H. Beutner z USA.

— PRZYGOTOWANIE takiej imprezy to duży wysiłek organizacyjny...

— NAWET bardzo duży i zapewne nie dalibyśmy sobie rady, gdyby nie pomoc władz i zakładów pracy, z którymi współpracuje klinika. W zjeździe bierze udział 600 osób; oprócz obrad w kilku, a nawet kilkunastu grupach, przygotowujemy wystawy leków i aparatury leczniczej, chcemy też naszym gościom pokazać miasto. Włożyliśmy w to wszystko wiele wysiłku, zaangażowało się także w przygotowanie zjazdu wiele instytucji i przedsiębiorstw, zależy nam na tym by była to impreza udana.

— ŻYCZYMY więc owocnych obrad i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: M. GROCHOWSKA

JAMES CLAVELL

Przełożył: Andrzej Pakuła

Copyright © 1962 James Clavell

259

— *Larkin miał rację, jest pan genialny* — rzekł z powagą Mac. — *Nigdy nie przyszłoby mi to do głowy. Słowo daję* — dodał ze śmiechem — *od tej chwili Amerykanie zaliczają się do moich przyjaciół!*

— *Dziękuję, Mac. A teraz zabierzemy się do roboty.*

Goście Króla wzięli kawałki koca, powpychali je w szpary wokół drzwi i zasłonili okratowanego judasza. Kiedy skończyli, Król obejrzał ich dzieło.

— *W porządku* — rzekł. — *No, a co zrobimy z oknem?*

Spojrzeli na mały okratowany otwór pod sufitem.

— *Zostawmy je tak jak jest, aż jadło zacznie wrzeć. Wtedy je zakryjemy i postaramy się wytrzymać, ile się da. Potem możemy je odsłonić na chwilę.* — *Rozejrzał się po zgromadzonych.*

— *Wydaje mi się, że nie będzie źle jak raz na jakiś czas wypuścimy trochę zapachu. Coś jak indiański sygnał dymny.*

— *Czy jest wiatr?*

— *Zebym to ja wiedział. A może ktoś z was zwróci na to uwagę?*

— *Podsadź mnie, Peter* — *powiedział Mac.*

— *Mac, jako najniższy, mógł stanąć Marlowe'owi na ramionach. Wyjrzał przez kratę, poślinił palec i wystawił go na zewnątrz.*

— *Pospiesz się, Mac, jak Boga kocham, nie myśl, że z ciebie takie piórko!* — *krzyknął z dołu Marlowe.*

— *Muszę przecież sprawdzić, skąd wieje, bezczelny młokosie!*

Ponownie poślinił palec i wystawił go za okno, a miał przy tym tak skupioną minę i wyglądał tak komicznie, że Marlowe wybuchnął śmiechem, i kiedy dołączył do niego Larkin, obu tak przygięło ze śmiechu, że Mac zleciał z wysokości prawie dwóch metrów, otarł sobie nogę o betonowe tóżko i zaczął kląć na czym świat stoi.

260

— *No popatrz, tylko popatrz, co sobie przez ciebie zrobiłem, a żeby cię cholera — wykrztusił. Było to tylko małe zadrapanie, ale pociekła z niego strużka krwi.* — *Cholera jasna, o mały włos nie zdarłem sobie skóry z całej nogi.*

— *Popatrz no, Peter, Macowi płynie w żyłach prawdziwa krew* — *wystękał Larkin trzymając się za brzuch.* — *A ja zawsze myślałem, że on ma tam mleczko kauczukowe!*

— *A idźcie wy do diabła, sukinsyny, 'mahlu!* — *mówił rozdrażniony Mac, kiedy nagle zdjął go pusty śmiech, wstał, schwycił Marlowe'a i Larkina za ręce i zaczął śpiewać:* — *Dalej wszyscy w koło, kręćmy się wesoło...*

Marlowe pochwycił rękę Brougha, Brough Texa i korowód rozśpiewanych i zanoszących się histerycznym śmiechem mężczyzn obłaczył garnek i siedzącego za nim po turecku Króla. Mac przerwał korowód.

— *Witaj, Cezarze. Mający wkrótce jeść pozdrawiają cię.*

Wszyscy jak jeden mąż zasalutowali Królowi i zwalili się na podłogę, jeden na drugiego.

— *Przygniotłeś mi rękę, Peter!*

— *Wsadziłeś mi nogę w jądra!* — *krzyknął Larkin na Brougha.*

— *Przepraszam, Grant. O Jezu! Dawno tak się nie uśmiałem.*

— *Słuchaj, Radża, powinniśmy chyba wszyscy zamieszać w garnku na szczęście* — *zaproponował Marlowe.*

— *No to chodź, zamieszaj* — *odparł Król. Serce w nim rosło, kiedy widział jak się cieszą.*

Ustawili się uroczyście w kolejce i pierwszy zamieszał gorącą już potrawę Marlowe. Mac wziął od niego łyżkę i mieszając obdarzył garnek sporym błogosławieństwem. Żeby nie było gorszym, Larkin zaczął mieszać ze słowami: — *Wrzej, wrzej, kotle, wrzej i buchaj..*

— *Czyś ty oszalał? Cytujesz „Makbeta"?!* — przerwał mu *Brough.*

— *O co chodzi?*

— *To przynosi pecha. Tak samo jak gwizdanie w garderobie teatru.*

— *Naprawdę?*

— *Każdy głupi to wie!*

(cdn)

O Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO

Łotysz Galinauskas najszybszy w Stargardzie

NA trasie okrężnej ze startem i metą w Stargardzie rozegrano wczoraj II etap XIII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO w Szczecinie. Zwyciężył reprezentant Łotewskiej SRR, V. Galinauskas, który po zaciętej walce na finiszu wyprzedził Zb. Szczepkowskiego (Legia) i G. Ryżaka (Lech-Poznań).

TAK więc po dwóch etapach liderem wyścigu został V. Galinauskas, który do dzisiejszego etapu także ze startem i metą w Stargardzie, wystartuje w żółtej koszulce lidera. Za wczorajsze zwycięstwo etapowe V. Galinauskas otrzymał puchar ufundowany przez Komendanta Miejskiego MO w Stargardzie kpt. Stanisława Białasa.

WCZORAJ pogoda sprzyjała kolarzom. Zaraz więc po starcie peleton ruszył ostro zwartą grupą. Odpadli jedynie maruderzy. Wydawało się, że do końca wyścigu nic się nie będzie dziać. Ale oto na 41 kilometrze wydarzyła się kraksa. W ogromnym kłębowisku znalazło się ponad 20 zawodników (startowało 58). Na szczęście nikt nie doznał poważniejszych obrażeń. Karambol ten porwał jednak peleton na trzy części. Czołówkę stanowiła 8-osobowa grupa: Matusiak (Arkonia), Kołopajło i Nieumierzycki (Gryf), Szczepkowski (Legia), Patorski (Gwardia Katowice), Lewandowski i Świderek (Gwardia Łódź, Ansons (Ryga), „Ósemka" 18 jako pierwsza wjechała do Nowogardu a najszybszy na lotnej premii okazał się kolarz rodem z tego miasta, Zb. Szczepkowski (Legia). Za Nowogardem czołówkę doszła większa grupa, która prowadziła wyścig. W Maszewie lotny finisz wygrał Szymczak (Arkonia). Kilka kilometrów dalej dwaj kolarze zainicjowali ucieczkę, Jagiela (Arkonia) i Śmiechowicz (Tramwajarz Łódź) zostali wchłonięci przez grupę dopiero na 12 km przed metą. Tuż przed Stargardem kilku zawodników zwiększyło tempo. Żadnemu jednak, mimo podejmowanych prób, nie powiodła się ucieczka. Do mety podążała więc kilkuosobowa grupa a na finiszu najszybszy okazał się V. Galinauskas z Łotewskiej SRR. Zawodnik ten jest dobrze znany właśnie ze znakomitego finiszu. Galinauskas był reprezentantem ZSRR na Olimpiadzie w Montrealu.

A oto wyniki II etapu — 124 km: 1. V. Galinauskas (Łotewska SRR), 2. Zb. Szczepkowski (Legia), 3. G. Ryżak (Lech), 4. Nieumierzycki (Gryf), 5. Straubel (DHsG Lipsk), 6. W. Matusiak — wszyscy w jednakowym czasie — 2:47,36.

Po II etapach: 1. V. Galinauskas (Łotewska SRR) — 4:54,46, 2—3. G. Ryżak (Lech) i W. Matusiak (Arkonia) — 4:54,51, 4. Zb. Szczepkowski (Legia) — 4:54,56, 5—6. S. Nieumierzycki (Gryf) i B. Straubel (DHsG) — 4:55,06.

Dziś odbędzie się III etap ze star tem i metą w Stargardzie. Przyjazd kolarzy spodziewany jest około godz. 17.30.

T.R.

Hutnik zostawił dwa punkty

Pogoń rozgromiła mistrza Polski

WCZORAJ w hali WOSTiW odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy pierwszoligowymi zespołami piłki ręcznej mężczyzn Pogoni i Hutnika Kraków. Tym razem zwycięstwo, w doskonałym stylu odnieśli szczecinianie pokonując drużynę mistrza Polski 32:26 (18:13).

PO RAZ pierwszy w tym sezonie najlepszy zespół w kraju zszedł z parkietu pokonany. Autorzy tej miłej niespodzianki — drużyna Pogoni — wystąpiła na szczecińskim parkiecie w następującym składzie: Łakomy, Walkowiak (bramkarze), Małesza, P. Cieśla, Antczak, Mańkowski, K. Cieśla, Zubowicz, Szymański, Jagiełło.

Po przedwczorajszej porażce podopieczni trenera Z. Jakubika przeszli jak gdyby metamorfozę. Od początku spotkania szczecinianie narzucili niezwykle szybkie tempo gry i uzyskali kilkubramkową przewagę. Tym razem w zespole Pogoni nie było słabych graczy. Wszyscy walczyli z ogromnym poświęceniem zarówno w ataku jak i w obronie. Krakowianom trudno było przebić się przez szczelny mur szczecińskiej drużyny. Strzały oddawano przez zawodników gęsto i trafiały często w słupek, albo w poprzeczkę. Dużo groźnych rzutów obronili także obaj bramkarze morskiego klubu. Piłkarzom Hutnika wybijanym z rytmu błyskawicznymi akcjami szczecinian, kilkakrotnie przychodziło odrabianie strat. Momentami tylko goście zbliżali się do różnicy 4 bramek, którą ponownie gospodarze powiększali. Jak stwierdził trener drużyny Hutnika — B. Fulara — jego podopieczni nie wytrzymali tego meczu kondycyjnie. Szybciej i skuteczniej grającym zespołem tym razem okazali się szczypiorniści Pogoni, którzy zakończyli spotkanie różnicą 6 bramek. Na szczególne wyróżnienie w zwycięskim zespole zasłużył niezwykle rozsądnie ale odważnie grający Piotr Cieśla oraz 19-letni Ryszard Antczak. We wczorajszym meczu nie wystąpił czołowy zawodnik drużyny gospodarzy — Janusz Brzozowski. Uległ on bowiem w środę kontuzji.

Następne ligowe mecze piłkarze Pogoni rozegrają na wyjeździe z drużyną wicemistrzów Polski — Pogonią Zabrze. Bramki we wczorajszym meczu zdobyli: dla Pogoni — Mańkowski 8, K. Cieśla 6, Antczak 6, P. Cieśla 5, Małesza 4, Zubowicz 1, Szymański 1; dla Hutnika Kraków — Kałuziński 11, Gmyrek 7, Garpiel 4, Koziel 2, Migas 1, Gawlik 1.

(ea)

We wtorek o godz. 16

Piłkarze Pogoni grają z TJ „Opawa"

NA inaugurację Dekady Kultury CSRS w Szczecinie odbędzie się międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy zespołami: Pogonią Szczecin — TJ „Opawa". Spotkanie to rozegrane zostanie w [illegible] o godz. 16 na stadionie przy ul. Twardowskiego.

GKKFiS odpowiada na nasze artykuły

„Sprawa Kensego" — zamknięta...

— W ZWIĄZKU z zamieszczonymi na łamach „Kuriera Szczecińskiego" artykułami „Klub nakłada dyskwalifikację" i „Decyzja Przewodniczącego GKKFiS", informuję, że decyzja zezwalająca na grę zawodnika Adama Kensego w klubie „Zawisza" Bydgoszcz podjęta została w oparciu o wniosek i opinię Polskiego Związku Piłki Nożnej, złożony na podstawie powołania zawodnika Pogoni Szczecin do czynnej służby wojskowej.

Sprawa nałożonej przez Pogoń rocznej dyskwalifikacji znajduje się w gestii Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nie była ona brana pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zmianie barw klubowych, gdyż kara dyskwalifikacji podjęta została przez klub po powołaniu A. Kensego do wojska.

Rzecznik Prasowy GKKFiS
JERZY STAROŃ

OD REDAKCJI: Tym wyjaśnieniem GKKFiS zamknął „sprawę Kensego". Wszystko jest niby w porządku a jednak pozostał niesmak. Bowiem zaledwie w kilka miesięcy po wydaniu zarządzeń, po zapowiedziach zaprowadzenia porządku w polskim piłkarstwie — nadal są luki w przepisach.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Słoń" g. 19; **POLSKI** — „Dwór nad Narwią" g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Pokój z widokiem na morze" g. 13.15, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; sobota: „Panny z Wilka" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Gwiazdy poranne" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; sobota: „Cóżeś ty za pani" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Ojciec Chrzestny" g. 19 — USA, l. 18 — cz. II; „Noce i dnie" g. 16 — pol., l. 15 — cz. I; sobota: g. 16.30 — cz. II; „Ojciec Chrzestny" g. 19 — cz. II; „Polska gola" g. 15; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Wendeta" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 15 (piątek i sobota); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Umarli rzucają cień" g. 15.30 — pol., l. 15; „Julia" g. 18 — USA, l. 15 (wstęp wolny); „Hallo Szpicbródka" g. 20 — pol., l. 15; sobota: „Jak rozpętałem II wojnę światową" — g. 13, 17 — pol., cz. I; „Umarli rzucają cień" g. 19 — pol., l. 15; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Wesele Kruka" g. 10, 17 — pol.; „Skarb" g. 11, 13, 15 — pol.; „Wszyscy i nikt" g. 18, 20 — pol., l. 12; „Trzęsienie ziemi" g. 22 — USA, l. 18 (piątek i sobota); w sobotę o g. 13 i 20 „Zmory" — pol.; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Skradziona kolekcja" g. 16, 18, 20 — pol., l. 12; **MARŚ** (tel. 762-40-80) — „Zakazane piosenki" g. 16, 18 — pol.; „Marysia i Napoleon" g. 20 — pol., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Wierna żona" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie" g. 17.30 — rum., l. 12; „Śmierć człowieka skorumpowanego" g. 19.30 — fr., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Bilet powrotny" g. 18 — pol., l. 18; **BAJKA** (Police) — „Szczęki II" g. 17, 19.45 — USA, l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Bilet powrotny" g. 18 — pol., l. 12; **HETMAN** (Pomorzany) — „Wielka, większa, największa" g. 17 — pol.; „Gwiezdne wojny" g. 19 — USA, l. 12; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Bestia" — pol., l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Śmiertelny pościg" — fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Zerwane cumy" — pol., l. 12; **BAR** (Stargard) — „Lekcja martwego języka" — pol., l. 16; „Poszukiwany, poszukiwana" — pol.; **INA** (Stargard) — „Jesienna sonata" — szw., l. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich; Prezentacja Malarstwa godz. 9—15; **WAŁY CHROBREGO** 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70 r.; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Przyroda morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. A. Warskiego; Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku, Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Portret w malarstwie Pomorza Zachodniego g. 9—15; **PL. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** — Rzeźba plenerowa Bogdana Markowskiego z Lublina;

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 19 — g. 15—8

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen); tel. 422-46; **KRZYWOUSTEGO 7 a** — tel. 356-73; **LELEWELA 1** — tel. 726-24; STOŁCZYN N/Odrą — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-372

INFORMACJE

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 59 — tel. 423-32 — g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 480-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 493-26 i 466-46, g. 7—21;

RUCH STATKÓW — tel. 916;

USŁUGOWA — tel. 433-14 i 473-18 — g. 9—19.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE ŁOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-415; POGOTOWIE TV — 358-86 i 359-35; TELEFON ZAUFANIA — 732-32.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.10 Red. szkolna zapowiada. 15.30 NURT — filozofia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Dla dzieci film „Kapelusz" (kol.). 16.50 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 17.20 Muzyka w blasku świec (kol.). 17.40 W kręgu rodziny (kol.). 18.05 Film CSRS „Najmłodszy z rodu Hamrow". 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.15 Wszystko za wszystko z prof. dr Januszem Jelińskiewiczem. 21.30 Filmy z tanusa. 22.05 Dziennik (kol.). 22.20 Koncert WOSPRiTV — w programie: IV symfonia P. Czajkowskiego (kol.).

PROGRAM II

16.55 Mam pomysł (kol.). 17.25 Studio Sport (kol.). 17.55 Poradnik domowy o budownictwie mieszkaniowym (kol.) 18.25 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kol.). 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień — 1958 r. — „Teleopatrzydło pana Prusa". 21 Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.). 21.10 „24 godziny" (kol.). 21.20 Nigdy więcej — dokumenty okrucieństwa. 21.35 Film TV fr. „Czarny chleb" (kol.).

SOBOTA

PROGRAM I

6, 6.30, 12 i 12.30 TTR. 13.05 Radzimy rolnikom. 13.15 Obiektyw. 13.35 Dziennik (kol.). 13.45 Radar. 14 STU DIO 8. 14.05 „Blisko ziemi". 15.10 Pr. rozrywkowy „Jana". 15.30 Jazda bez poprawki — cz. I. 15.35 Rep. „Królewski ogrodnik". 16 Jazda bez poprawki — cz. II. 16.10 Rep. „Dziewiczy rejs". 16.30 Jazda bez poprawki — cz. III. 16.35 Magazyn filmowy Studia 8. 17.30 Kolekcja Leszka Mazana. 17.40 Jazda bez poprawki — cz. IV. 17.45 „Kolumbowie raz jeszcze". 19.05 Program rozrywkowy. 18.30 Orły pana pulkownika. 18.55 Jazda bez poprawki — cz. V. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.35 Film USA „Ognie na niebie". 22.55 Rep. filmowy „Żyli długo i szczęśliwie". 23.10 Dziennik. 23.15 Sport w Studio 8. 23.30 Rozrywka na życzenie. 23.55 Kino Nocne „Łamigłówka" — ang. film sensacyjny.

PROGRAM II

16.40 Estrada folkloru — Kazimierz 79 (kol.). 17.10 Popołudnie wiedzy i fantazji. 17.35 Lodowy arcchipelag. 17.45 Moje hobby. 18 Kalejdoskop nauki i techniki. 18.10 Film TVP „Kopernik". 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Opera W. A. Mozarta „Czarodziejski flet" cz. I. 21.35 Twórca i jego dzieło (kol.). 22.20 Studio „Warszawskiej Jesieni" (kol.). 22.50 Film TV NRD „Tajemnica Andów" (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

17.30 Studio Drezno. 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Jak by to było... 18.45 Film radz. TV „Fale Czarnego Morza". 19.45 Film rysunkowy. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Film o zwierzętach. 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Powstałe z ruin. 21.45 Program z Rostocku. 22.30 Kronika. 23.05 Film ang. „Po sezonie". 0.30 Wiadomości.

SOBOTA

8.55 J. rosyjski. 9.55 Program dla wsi. 10.25 Kronika. 11 Program dla najmłodszych. 11.30 Powstałe z ruin. 12.15 Film pol. „Trochę miłości". 13 Wiadomości. 13.05 Program z Rostocku. 14.05 Film TV szwajcarski „Sprawa Maendli". 14.30 Weg. film dokum. „Tanzania". 15.04 Wiadomości. 15.20 Godzina z filmem. 17 Klub Młodzieżowy. 18 Spotkanie w zoo. 18.30 Wiadomości. 18.35 Sport. 19.45 Filmy rysunkowe. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Film TV NRD „Dom na pustkowiu". 20.25 Prognoza pogody, kronika. 21 Studio przebojów — Drezno 79. 21.40 Kronika. 22.35 Film krym. fr.-wł. „Sprawa Capra". 0.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 16.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawski Orkiestra PRiTV. 19.40 Laureaci XII Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem. 20.05 Wakacje z muzyką popularną. 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Nóc z melodią i piosenką z Białegostoku.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Mozarta. 15.05 „Warszawska Jesień 79". 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Przeboje filmowe. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Mężczyzna prosto z nieba. 17.00 Spotkanie z piosenką radziecką. 17.30 Rozśmiejmy razem z nią. 17.40 Mój zawód — moja pasja — lekarze. 18.00 22 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 79. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 19.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.30 Rozmowy o kinie. 20.50 D.c. koncertu. 21.40 Orlando di Lasso. 22.00 Teatr Polskiego Radia. 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swinglem. 15.40 Tylko po hiszpańsku. 16.00 „Reportaż — „Stop". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.35 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Poetyka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Zapach psiej sierści". 20.00 Interradio. 20.10 „Muzeum mistrza rzeźby". 21.00 Powracający tenor „Wczesna jesień". 21.20 Mozart. 22.00 Gwiazdy estrady. 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa. 22.25 Człowiek — orkiestra: Patrick Moraz. 23.05 Trzy kwadranse jazzu. 23.50 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14.45 Węgierskie zespoły ludowe. 15.05 Książki, które na Was czekają. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.08 J. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków. 16.40 Pan W. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Twórcy pięknego słowa. 19.00 S.O.S. dla biosfery. 19.15 J. niemiecki. 19.30 Muzyka F. Gembiani. 19.45 Słynni ludzie w anegdocie. 20.00 Krzysztof Penderecki — „Diabły z Loudun" — opera. 21.35 Refleksje po Zjeździe Historyków Polskich. 21.45 D.c. opery. 22.30 Robert Schumann — Kwartet smyczkowy.

Dyrekcja
PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT
INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Szczecinie-Dąbiu, ul. Struga 3 — telefon 613-691

OGŁASZA ZAPISY

DO PODSTAWOWEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

dla junaków bez wykształcenia podstawowego w zawodach:

◆ MONTER INSTALACJI WOD.-KAN. I C. O.
◆ ELEKTROMONTER

Junacy w czasie szkolenia w hufcu otrzymują:

- wynagrodzenie 600 zł miesięcznie oraz premię do 25%
- bezpłatne zakwaterowanie i umundurowanie
- korzystają ze stołówki oraz ze wszystkich świadczeń socjalnych przysługujących pracownikom
- biorą czynny udział w zespołach i kółkach zainteresowań.

Wymagane dokumenty:

1. wyciąg aktu urodzenia
2. pisemna zgoda rodziców
3. świadectwo szkolne z ostatniej klasy
4. trzy fotografie
5. zaświadczenie lekarskie.

Dokumenty należy składać do Komendy OHP w Szczecinie-Dąbiu przy ul. Struga 3.
Zapisy trwają do końca września.
Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych tel. 613-691 oraz Komenda Hufca tel. 612-931.

4089-K

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły udziela korepetycji języka niemieckiego, prowadzi konwersację. — Tel. 89-110, po godz. 20. 16719-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki, tel. 805-23. 17143-G

MGR muzykolog udziela lekcji gry na pianinie. Stargard tel. 44-39. 17170-G

PRACA

POTRZEBNA zaraz do chodząca opiekunka do chorej. Świerczewskiego 26/7, informacje w godz. 16—19. 18067-G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Telefon 753-51. 17743-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. ul. 1 Maja 21/2. 17181-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od lat 2 we własnym mieszkaniu. Wyzwolenia 25/35. 17226-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Ul. Piotra Skargi 2/7. 17236-G

MATRYMONIALNE

PANI lat 49, pracownica umysłowa, bez nałogów, pozna pana kulturalnego z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17167.

PANI lat 30, stanu wolnego, pozna kulturalnego pana do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17198.

PANI rozwiedziona, pracująca, inteligentna, zgrabna, pozna pana kulturalnego, wysokiego, do lat 50, w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 17229.

BIURO Matrymonialne Rodzina — Szczecin, ul. Rosenbergów 116, poleca swoje usługi, telefon 765-70. 50-P

PAN lat 37 z mieszkaniem, pozna pania do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17113.

ROZWIEDZIONA pozna pana bez nałogów, przystojnego, inteligentnego do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17140.

KUPNO

LOKAL usługowy — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17187.

PALMĘ kencję i żegar stojący kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17217.

ZNACZKI pocztowe polskie, zagraniczne, pamiątki kupię. B. Janicki, 61-041 Poznań, ul. Warszawska 153. 5012-K

LAMBRETTĘ 150 lub silnik kupię. Tel. 226-533. 17268-G

LODÓWKĘ sprężarkową na części kupię, tel. 233-501. 15968-G

FOLIĘ ogrodniczą o wymiarze 6×12 m, kupię, tel. 82-36-52 po 16. 17120-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM dwurodzinny kupię. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 17144.

WILLĘ nową, dużą przy lesie, 2 km od Zielonej Góry sprzedam. 65-046 Zielona Góra — Zyty 16/6, Alicja Rudnicka. 5095-K

DOM z działką sprzedam. Chwarstnica 46 — gmina Gryfino. 17206-G

DOMEK jednorodzinny na Pogodnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17261.

DOMEK z ogrodem w szeregowcu zamienię na mieszkanie własnościowe. Wierzbowa 97. 17267-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała, tel. 358-96, TV kolorowa, tel 358-55. 1764-K

TELEPOGOTOWIE — 381-06. 16810-G

TELEWIZYJNE pogotowie, 458-58 — Łazarotnek. 15895-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 823-645. 16191-G

COLOR TV pogotowie, 22-63-96. 14194-G

TELEWIZYJNE pogotowie. tel. 461-58. 16513-G

ANTENY instaluje — 37-165. 16364-G

ANTENY instaluje — 22-56-75. 13901-G

NAPRAWA lodówek — tel. 82-23-00. 16742-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 233-501. 15965-G

CYKLINOWANIE, tel. 22-88-70. 16962-G

WYCISZANIE i ociepla nie drzwi tapicerką, uszczelnianie okien. Tel. 22-50-60. 16924-G

SZTRUKSY, dżinsy poprawki, naprawa, zwężanie, skracanie, wstawiamy zamki. Sławomira 20 — Jan Dudar. 17038-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 17-50-50. 16818-G

DO wynajęcia 4 pomieszczenia w domku jednorodzinnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 17155.

RENCISTA posiadający lokarnię oraz wyrys tarkę oczekuje propozycji. Tel. 821-915. 17223-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Teimajera 6 (druga boczna Traugutta od al. Wojska Polskiego). 1414-G

GARAŻU w rejonie ul. Tatrzańskiej poszukuje. Tel. 226-776. 17298-G

POSZUKUJĘ odbiorców kwiatów — goździki, chryzantemy, frezje, tulipany. Jan Brzakowski, Tarnowo, Podgórna 62-060, ul. 23 Października 41. 5011-K

SZTANDARY, proporce wykonuje Ewa Orlińska, 60-442 Poznań, ul. Muszkowska 13. Przyjmuję pisemne oferty. 5010-K

ZGINĄŁ rudy pekińczyk. Pies jest w trakcie leczenia. Za wiadomość wysoka nagroda, tel. 389-44. Ostrzega się przed kupnem, przywłaszczeniem. 18699-G

SPRZEDAŻ

PILNIE sprzedam samochód Moskwicz 403, Ul. Niedziałkowskiego 22/4. 17281-G

ZAPOROŻCA (1973) w dobrym stanie — sprzedam Ul. Niedziałkowskiego 32/14. 17275-G

FIATA 125 p (1973) — sprzedam. Tel. 737-45. 17273-G

ROCZNEGO Fiata 126 p sprzedam. Tel. 22-41-77. 17269-G

FIATA 1500 (1976) sprzedam. Kaliny 26/26, po 16. 17250-G

FIATA 125 p, 1300 sprzedam. Tel. 713-25. 17342-G

WARSZAWĘ Pick-up, stan dobry sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 233-700. 17220-G

WARTBURGA 312 — sprzedam. Stołczyn, ul. Duracza 1/2. 17147-G

ROCZNEGO Fiata 126p 600 cm sześc. sprzedam. Tel. 74-747. 17142-G

AUDI Super 99 sprzedam. Police, ul. Mieszka I 1/2. 17325-G

WARTBURGA 311, stan dobry sprzedam. Gryfino 74-100, ul. M. Konopnickiej 4/8. 17315-G

WARSZAWĘ górnozaworową, stan techniczny dobry sprzedam. — Tel. 22-06-70 (15—22). 17313-G

TAKSOMETR Rekord — sprzedam. Szczecin, Wiosny Ludów 33/3 17237-G

KOMPLETY ogumienia z felgami Michelin 14X 175 i 15X155 — sprzedam. Tel. 230-324, od 16 —19. 17158-G

WÓZEK angielski, granatowy — niedrogo sprzedam. Tel. 36-100. 17264-G

ROWER Wigry II, mało używany — sprzedam, Szczecin, ul. Heleny 15/3 w godz. 17—19. 17224-G

SAKSOFON altowy — „BS" nowy, sprzedam. Szczecin, Źródlana 27/1, 17285-G

ZEGAREK męski złoty z bransoletą sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17237.

SAKSOFON tenor Klasik, nowy — sprzedam. Stargard, tel. 51-17 17165-G

NOWĄ aparaturę fonoamatorską, telewizor — „Elektronika Wt-100" i MZ-250-1 — sprzedam. 231-985. 17295-G

BONY PeKaO — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17171.

BONY PeKaO — sprzedam. Tel. 22-65-17. 16968-G

NUTRIE — z powodu wyjazdu — sprzedam. Szczecin-Warszewo, ul. Szczecińska 23. 17258-G

FERMĘ tchórzofretek i urządzenia — sprzedam. Odnieżowa 31/10. 17294-G

KOŻUCH, płaszcze damskie, marynarkę sprzedam. Stargard, Al. Gryfa 20/1, po godz. 16. 17145-G

FUTRA i płaszcze skórzane, damskie sprzedam. Podjuchy, Marmurowa 6/3. 17174-G

NOWE futro z nutrii tanio sprzedam. Dzwonić od 15—21, telefon 22-65-12. 17305-G

PŁASZCZE skórzane i kożuch (damskie) sprzedam. Jedności Narodowej 36/22. 17276-G

PŁASZCZ skórzany i akordeon sprzedam. Tel. 232-012. 17141-G

SKÓRZANY płaszcz damski, turecki, rozmiar średni sprzedam. Ul. Kadłubka 27/5. 17149-G

SKÓRZANY płaszcz męski, damski oraz kurtkę sprzedam. Tel. 22-09-37. 17152-G

PŁASZCZE skórzane — rozmiar 48 — sprzedam. Ul Willowa 27/10 17156-G

ELEGANCKI kożuch z kapturem na wysoką osobę sprzedam. Telefon 32-07-88. 17302-G

PIERŚCIONEK z ośmioma brylancikami oraz czarne sztuczne kerakuły na płaszcz sprzedam. Tel. 22-01-57. 17255-G

STRUGARKĘ uniwersalną do drewna, piłę tarczową z frezerką, samochód ciężarowy Mercedes 406 D, oraz silnik Mercedesa 200 D sprzedam lub przystąpię do spółki. Szczecin, telefon 732-44. 17208-G

KANAPĘ wypoczynkową i 3 fotele tanio sprzedam. Niemcewicza 32/8 (15—19). 17169-G

PIEC holenderski na ropę sprzedam. Telefon 711-37. 17148-G

SZAFĘ 3-drzwiową — sprzedam, tel. 232-691. 17099-G

KALKULATOR wielofunkcyjny — sprzedam tel. 455-18 (18—20). 17101-G

KAWIOR czarny i elektronowy zegar stojący sprzedam, tel. 720-40. 17128-G

SYRENĘ 104 w dobrym stanie sprzedam. Jana Kazimierza 32b/2. 17132-G

ZASTAWĘ 750 tanio sprzedam, tel. 22-49-36 — od godz. 16. 17125-G

NOWĄ Syrenę, Wartburga 1000, skrzynię biegów, zawieszenie, szybę, drzwi do Wartburga 1000 sprzedam, telefon 783-60. 17115-G

LUBLINA stan ogólny dobry, 2 kołnierze sobole sprzedam, Rynkowa 33/2. 17103-G

LOKALE

M-2 kupię. tel. 232-691. 17100-G

MIESZKANIE M-3 w dogodnym punkcie zamienię na 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17105.

2 MŁODE małżeństwa poszukują mieszkania 2-pokojowego lub 2 jednopokojowe, tel. 392-24 do godz. 15, po godz. 15 422-94. 17106-G

M-5 czteropokojowe — Osiedle Słoneczne zamienię na mieszkanie 3-pokojowe na innym osiedlu lub na domek jednorodzinny, tel. 821-933. 17121-G

KULTURALNA rencistka poszukuje pokoju na okres roku. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 17124.

M-3, na Kaliny, zamienię na większe, Derdowskiego 30/12, 17131-G

MIESZKANIE M-4 własnościowe — 2 pokoje, komfort w Gdyni zamienię na 3 pokoje w Szczecinie, Świnoujście tel. 41-30. 17135-G

TORUŃ — M-4, nowe budownictwo, 60 m kw., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 717-44. 16684-G

KAWALERKĘ zamienię na dwa pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17153.

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. gazowe, parter, zamienię na dwa pokoje w nowym budownictwie. Pocztowa 3/1. 17159-G

MIESZKANIE M-4 w Nowogardzie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17180.

DO wynajęcia pokój. — Al. Wojska Polskiego 23/1. 17185-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania. Wiadomość: tel. 22-38-48, po godz. 16 17188-G

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 788-40, dzwonić do godz. 17. 17194-G

POSZUKUJĘ pokoju na Pomorzanach. Oferty — 73-100 Stargard 1 — skrytka 28. 17213-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego na umowę z przedsiębiorstwem. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17215.

MIESZKANIE M-4 w Szczecinie zamienię na równorzędne w Warszawie, Szczecin, Łokietka 8/9. 17216-G

POSZUKUJĘ pokoju jednoosobowego lub dwuosobowego. Feliksa Ranos, ul. Świerczewskiego 6/1. Gorzów Wlkp. 17219-G

MIESZKANIE spółdzielcze, 2-pokojowe z wygodami i telefonem w Myśliborzu, zamienię na równorzędne, spółdzielcze lub kwaterunkowe w Szczecinie. Dzwonić: tel. 82-06-47 od godz. 18. 17301-G

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie M-1 lub M-2, tel. 22-72-33, od godz. 16. 17221-G

KWIDZYŃ — M-3 zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 17227.

KAWALERKĘ z nowego budownictwa, kwaterunkowe, śródmieście, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 17233.

WYNAJMĘ pokój panu, chętnie marynarzowi. — Sportowa 1/6. 17252-G

M-2 sprzedam — Osiedle Gontyny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17256

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, piece, parter, zamienię na 2 pokoje z wygodami, może być nowe budownictwo tak że c. o. gazowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 22-87-57, od 7—15.15. 17261-G

ODNAJMĘ pokój dwuosobowy. Jaworowa 47. 17263-G

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe 70 m kw., w śródmieściu — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 17272.

DWA mieszkania M-2 Szczecin i Świnoujście, zamienię na M-4 wzgl. nie dom jednorodzinny może być do remontu w Szczecinie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 17283.

M-5 czteropokojowe — spółdzielcze, Świnoujście, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 17288.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem w przedszkolu poszukuje pokoju. Tel. 446-28 w godz. 17—20. 17283-G

M-4, 2 pokoje zamienię na 3 pokoje spółdzielcze. Wiadomość: al. M. Buczka 43/77. 17286-G

ZGUBY

ZGUBIONO żółtą torbę z książką „Naprawa Wartburga". Zwrot wynagrodzę. Tel. 744-49. 17189-G

Czesławie Uljasz

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają:
dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz koleżanki i koledzy z Zakładów Piwowarskich w Szczecinie.

WIELKOPOLSKIE
ZAKŁADY GAZOWNICTWA
I GÓRNICTWA
NAFTY I GAZU
Zakład Gazowniczy Szczecin

informują,

że z dniem 10. 09. 1979 r.

SIEDZIBA
ROZDZIELNI GAZU
w Stargardzie Szczecińskim

została przeniesiona
z ul. Okrzei nr 6
na ul. Dworcową nr 10 „A"
tel. 40-98.

5073-K

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE"
w Policach k/Szczecina

zatrudnią natychmiast mężczyzn

na stanowiska:

◆ **ślusarzy**
◆ **operatorów dźwigów portowych**
◆ **konserwatorów urządzeń dźwigowych**
◆ **do przyuczenia zawodu aparatowego z wykształceniem LO, średnim lub zasadniczym zawodowym, zawodowym oraz podstawowym.**

Warunki pracy należy omawiać na miejscu w wydziale kadr pokój nr 26.
Dojazd do zakładu autobusem WPKM nr 101 z pl. Hołdu Pruskiego.

2928-K

Biuro Ogłoszeń
—telefon 394-34

KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami: 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach od 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 212 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia r prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłk: za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa - Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne F-2

Nadzwyczajny koncert

Francuscy filharmonicy w Szczecinie

W NIETYPOWYM terminie — poniedziałek 24 bm., godz. 19 — wystąpi w Filharmonii Szczecińskiej z gościnnym koncertem **Orchestre Philharmonique des Pays la Loire.** Wysoka klasa zespołu zapowiada wiele wrażeń muzycznych, warto więc już teraz zapewnić sobie bilety na występ francuskich filharmoników.

Notatnik szczeciński

● DZIŚ, 21 bm. o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia PAX przy ul. Mariackiej 6/8 (sala nr 209), odbędzie się spotkanie z red. Jackiem Wilczurem z Warszawy, który wygłosi prelekcję pt. „Stan aktualny stosunków Polska — RFN".

● DYREKCJA Teatru Lalek „Pleciuga" odwołuje premierowe przedstawienia sztuki Jokiela pt. „Bajka o żołnierzu i śmierci" w dniach 22 i 23 bm. Zaproszenia i bilety ważne będą w następną sobotę i niedzielę, tj. 29 i 30 bm. Dyrekcja przeprasza za zmianę terminu premiery.

● OTWARCIE wystawy pt. „Młodzi plastycy Wybrzeża" nastąpi w sobotę 23 bm. o godz. 17 w gmachu Muzeum Narodowego przy ul. Staromłyńskiej 27.

◇ W PIERWSZEJ połowie października br. ukaże się nowe wydanie informatora o języku esperanto pt. „Esperanto non stop". Czytelnicy zainteresowani tym językiem będą mogli otrzymać informator bezpłatnie, zwracając się do Polskiego Związku Esperantystów, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa. Informator zawiera m.in. podstawowe wiadomości z gramatyki esperanckiej.

Komunikaty WPKM

W ZWIĄZKU z przypadającym w niedzielę 23 bm. Dniem Czynu Partyjnego, środki komunikacji WPKM kursować będą w sposób następujący:

Tramwaje — w godzinach od 5 do 9 — nr nr 1, 4, 5 i 9 co 4—5 min., nr 2 i 6 co 5 min., nr 3 co 3—4 min., nr 7 i 8 co 4 min., nr 10 co 9 min. i nr 11 co 7 minut. W pozostałych godzinach tramwaje jeździć będą z częstotliwością od 7 do 12 min.

Autobusy kursować będą przez cały dzień wg. rozkładu jazdy z dnia powszedniego.

Mikrobusy będą kursowały wg. rozkładów świątecznych.

• • •

W ZWIĄZKU z organizowanym w sobotę 22 bm. wyścigiem kolarskim o puchar Komendanta MO w dniu tym od godz. 14.15 do godz. 16.45 nastąpi częściowa zmiana trasy linii tramwajowej nr 6. Tramwaje tej linii będą kursowały w obu kierunkach przez Bramę Portową, plac Żołnierza Polskiego, ul. Matejki, Małczewskiego, Dubois i dalej bez zmian.

◆ Najładniej w śródmieściu ◆ Źle na nowych osiedlach

KONKURS „Cały Szczecin w kwiatach" wielkimi krokami zbliża się do końca. Komisje zakończyły już swoje lustracje i wszyscy którzy zgłosili się do rywalizacji zostali ocenieni. Dziś podajemy wyniki w grupie spółdzielczych osiedli mieszkaniowych.

ZDECYDOWANIE na I miejscu uplasowało się osiedle „Skarpa" przy ul. Odzieżowej. Na drugiej lokacie jest teren przy blokach okolonych ulicami Wyzwolenia i Unisławy. Dodajmy, iż oba te najpiękniej w mieście utrzymane miejsca należą do Spółdzielni Mieszkaniowej „ŚRÓDMIEŚCIE". Na III miejscu komisja sklasyfikowała teren przy budynkach na Wzgórzu Hetmańskim. Na dalszych pozycjach uplasowały się osiedla: u zbiegu ulic Matejki i Malczewskiego oraz przy ul. Herbowej.

Lustratorzy nie są jednak w tym roku usatysfakcjonowani stanem zieleni na osiedlach mieszkaniowych. Poziom pielęgnacji kwiatów, krzewów i drzew wyraźnie się obniżył. W tym roku wiele osiedli w ogóle nie przystąpiło do rywalizacji. Nie zgłosiło się np. Drzetowo oraz osiedle przy ul. Drzymały, mimo że od wielu lat brały one udział w naszym konkursie.

Fatalnie prezentuje się ponadto większość nowych osiedli, gdzie ludzie mieszkają od wielu miesięcy, a przy budynkach nie ma nic prócz błota ewentualnie „wylysiałych" trawników (vide osiedla Arkońskie, Zawadzkiego). Do rywalizacji nie przystąpiły też osiedla Przyjaźni i Kaliny, które okrzepły i mają fragmenty nieźle utrzymane, choć nie brakuje też zaniedbanych. Ponadto generalnie na nowych osiedlach uderza brak urządzeń zabawowych, brak choćby mikroskopijnych boisk, gdzie można pograć w siatkówkę czy w „dwa ognie".

Pierwsze miejsca w kategorii osiedli mieszkaniowych zajęli w tym roku nasi starzy znajomi, laureaci poprzednich konkursów. **Okazuje się (a wielka szkoda), że serce miasta nie ma właściwie konkurentów. Tam jest najładniej, tam się dba o kwiaty i krzewy, a na innych osiedlach troska ta jest dużo mniej wyraźna.** Ba, zbyt często do estetyki w ogóle nie przywiązuje się uwagi, traktuje ją marginalnie lub z pogardliwym wzruszeniem ramion.

Żal doprawdy, że w tym roku większość spółdzielni mieszkaniowych, które mają przecież tyle do zrobienia, spoczęła na laurach, a szlachetna idea walki — kto poszczyci się najładniejszym otoczeniem — nie znalazła zwolenników. Żal tym bardziej, że przecież większość lokatorów jest z całą pewnością (nawet jeśli sobie tego nie uświadamiają) miłośnikami zieleni. Piękne, zadbane tereny przy budynkach mieszkalnych wpływają przecież zbawczo na nasze samopoczucie, są też ewidentnym wyrazem tego, że osiedle ma gospodarza... **(wys)**

Marnotrawstwo

NADSZEDŁ czas oszczędności energetycznych i planowego wyłączania prądu w mieście. Mieszkańcom często trudno pogodzić się z tym faktem, a już całkiem słusznie rozgoryczenie wywołuje marnotrawienie energii elektrycznej. Oto np. plac zabaw u zbiegu ul. Wojciecha i Obr. Stalingradu oświetlony jest od godzin popołudniowych do rana. Czyim kosztem? **(d)**

Kronika wypadków

WCZORAJSZEGO popołudnia w jednym z mieszkań mieszczących się na dziesiątym piętrze wieżowca przy ul. Dunikowskiego, półtoraroczna Aneta N. podczas chwilowej nieobecności rodziców, wdrapała się po kanapotapczanie do otwartego okna i nadmiernie się wychylając wypadła z niego ponosząc śmierć na miejscu.

DRUGI śmiertelny wypadek wydarzył się w Stępnicy na ul. Krzywoustego gdzie 28-letni Jerzy M. jadąc rowerem poboczem ulicy w pewnej chwili stracił równowagę i przewracając się dostał pod tylne koła mijającego go „Stara" nr rej. SZA — 135 E. **(lg)**

Efekty ubiegłorocznego Czynu Partyjnego

AUTODROM PZMotu był jednym z miejsc pracy podczas ubiegłorocznego Czynu Partyjnego. W budowę tego obiektu wiele pracy włożyli żołnierze z 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej oraz junacy OHP. Czy i jak wykorzystywany jest ten obiekt?

Mówi sekretarz zarządu okręgu PZMot mgr Romuald Wiśniowski: „Organizujemy tam wiele imprez, np. w ub. niedzielę odbywał się egzamin na kartę rowerową, w przyszłą planujemy zawody kartingowe Zjednoczenia Transbud. Ponadto wykorzystywany jest do nauki jazdy i wyższej szkoły jazdy. Obiekt wymaga jeszcze pewnych uzupełnień. Trzeba zbudować wieżę sędziowską i dokonać oznakowań. Całość powinna być gotowa do października br., kiedy to planujemy oficjalne oddanie obiektu do użytku z okazji 36 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego". **(JJ)**

Fot.: Z. Jodkowski

W komunikacyjnym szczycie

(Dokończenie ze str. 1)

Podobnie przedstawiała się sytuacja na linii nr 75. Tu jak zdołaliśmy odczytać z obdartej kartki na przystanku, pojazdy winny kursować co 10 minut. Tymczasem przez 2 godziny zjawiło się ich zaledwie 5 (!), a interwały czasowe między nimi wynosiły niekiedy i 35 minut.

Nieco lepsza okazała się linia nr 74, łącząca osiedla Kaliny i Przyjaźni z Nabrzeżem „Ewa". Autobusy, które miały kursować co 12 min. w zasadzie zachowywały prawidłowe odstępy, zdarzyła się tylko jedna dłuższa, bo 19-minutowa przerwa.

Jak zwykle tłumy ludzi przewinęły się przez BASEN GÓRNICZY. Dorośli, dzieci i młodzież przesiadają się tu z tramwajów do autobusów i odwrotnie. **„Siódemka" i „ósemka" jeździły wczoraj mniej więcej prawidłowo, nie było długich luk w ich kursowaniu, choć nie udało się wyeliminować „stad".** Ważne jednak, iż na swój tramwaj nie czekało się dłużej jak 7—15 minut. Perturbacje wystąpiły jedynie kilka minut po godz. 14 i z dyspozytorni ogłoszono przez głośnik, iż jest to „chwilowe zatrzymanie na linii" i tramwaje już jadą od Bramy Portowej w kierunku Basenu Górniczego.

Dużo gorzej na tym węźle wyglądała komunikacja autobusowa. Szczególnie wiele powodów do narzekań mieli pasażerowie linii „73" obsługującej Zdunowo — Płonię — Zdroje (os. Słoneczne). **Według rozkładu jazdy autobus „73" winien kursować w szczycie co 8 minut, praktycznie jednak zjawiał się co 15—30 minut.** Oczekujący często nie mogli pomieścić się w wozie więc zmuszeni byli czekać na następny. Często też po długiej ciszy zjawiały się dwa albo trzy autobusy „75" (godz. 15.35, 16, 16.07) a potem znów występowała dokuczliwa przerwa.

Podobnie było z autobusem linii „62". Lepiej niż można się było spodziewać kursował zaś autobus linii „58" (do Dąbia Osiedla).

Również trudna dla pasażerów okazała się LINIA AUTOBUSOWA NR 101. O zgodności kursowania pojazdów z wywieszonym na przystanku przy pl. Hołdu Pruskiego rozkładem jazdy nie ma co w ogóle mówić. Wozy przyjeżdżały z różną częstotliwością i za każdym razem zabierały nadkompletpasażerów.

Oto czasy odjazdu poszczególnych autobusów tej linii wczoraj po południu: godz. 14.07, 14.15, 14.21, 14.28, 14.35, 14.39, 14.47, 14.57, 15, 15.12, 15.30 i 15.48. Wozy począwszy od godz. 14.40 do 16 zostawiają na przystanku grupy pasażerów liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Odjeżdżają bowiem i tak już przepełnione, a więc omijają na trasie niektóre przystanki. **To sprawia, że na autobus ten czeka się niekiedy i ponad godzinę.**

Przedstawiona sytuacja nie jest wyjątkowa. **Czekający ludzie narzekają na trudy komunikacyjne, dochodzi do spięć i interwencji w punkcie dyspozycyjnym, gdy przystanek mija pusty autobus zjeżdżający do zajezdni czy z tabliczką „nauka jazdy".**

Na przystanku jest tylko jedna ławeczka, brakuje kosza na śmieci, a w miejscu gdzie zatrzymują się wozy widnieje duża wyrwa w asfalcie. **O miejsca postoju pasażerów trzeba by bardziej zadbać w całym mieście, a także zawczasu pomyśleć o usytuowaniu tego konkretnego przystanku po uruchomieniu Trasy Zamkowej, gdy na pl. Hołdu Pruskiego znacznie zwiększy się ruch.**

DZIŚ RANO

KOMUNIKACYJNY dzień rozpoczął się pechowo. O godz. 5 przy moście biegnącym na ul. Ku Słońcu spotkaliśmy stojące tu jeden za drugim tramwaje linii nr „8".

— Co się stało?

— Pierwszy wóz, który wjechał pod most urwał pantograf. Stoimy teraz i czekamy na pogotowie sieciowe. Ale nie wiadomo kiedy przyjadą — narzekali stojący tu w grupie tramwajarze.

Nie wiadomo, dlaczego trzeba było czekać tak długo na pogotowie WPKM. Przecież tramwaje kursujące na tej linii są wyposażone w radiotelefony...

PĘTLA przy ul. Budziszyńskiej. Godz. 5.10. Na przystanki podjeżdżają „3" i „11". **Nie widać tramwajów linii nr „4" i „6".** Spoglądamy na tablicę informacyjną. „4" i „6" powinny tu kursować co godzinę 5 rano w odstępach co 5 minut. Dopiero o godzinie 5.28 pojawia się pierwsza „6". Po niej nadjeżdża „4". Gdy jechaliśmy ul. Powstańców Wlkp. w kierunku śródmieścia **zauważyliśmy zbliżające się w kierunku Pomorzan „stado" czerwonych wozów oznaczonych cyfrą „4".**

Podobną sytuację zastaliśmy na pętli tramwajowej na Głębokiem. Na przystanek podjeżdżały tu same „9". Na „1" **oczekiwano nadaremno.** U dyżurującego tu pracownika WPKM dowiedzieliśmy się, że w okolicach stoczni wykoleiła się „1". Jednak z tą awarią uporano się w miarę szybko, bo już o godzinie 6.19 „jedynki" zaczęły pojawiać się na Głębokiem. Ale za to **„dziewiątki" zaczęły kursować tak ulubionymi przez szczecińskich tramwajarzy „stadami".** Naliczyliśmy ich na odcinku pomiędzy ulicą Ostrawicką a pętlą na Głębokiem aż 5.

Odwiedziliśmy jeszcze przystanek końcowy „3" w Lasku Arkońskim. I gdy chcieliśmy już odjeżdżać zaobserwowaliśmy taki oto obrazek: Przed pętlą zatrzymała się „3". Dlaczego ten wóz tak długo stoi? To proste — oznajmił nam mężczyzna stojący na przystanku. Motorniczy zobaczył, że na pętli stoją kontrolerzy z WPKM. Spisują oni czasy przyjazdów poszczególnych tramwajów. A ten, który stoi przed pętlą przyjechał za wcześnie. Odczeka swoje i zjawi się tu zgodnie z rozkładem jazdy. Po 6 minutach obserwowany przez nas wóz ruszył i wjechał na pętlę...

O GODZ. 5.15 ulicą Poniatowskiego zaczynają kursować autobusy łączące osiedle Kaliny i Przyjaźni ze śródmieściem i dzielnicami przemysłowymi Szczecina. Pierwsze trzy autobusy (linii nr 67) pojawiają się na przystankach zgodnie z rozkładem jazdy tzn. co 5—8 minut. Jednak już o godz. 6 zaczynają się pierwsze zakłócenia. Dwa wozy linii nr 67 pojawiają się jednocześnie na przystanku. Na następne musieliśmy już czekać ponad 20 min.

Przed 7 obserwujemy jak na ul. Santockiej zatrzymuje się autobus linii 78. Jest zatłoczony. Tylko kilkoro [illegible] na deszczu na kolejny autobus, który pojawił się tu dopiero za 20 min.

Ale chyba wszelkie rekordy niesolidności pobiły wozy linii nr 75. Winny one pojawiać się na przystankach co 13 minut. Niestety. Podjeżdżały one na przystanki co 30 min.

• • •

SĄ to nasze co prawda fragmentaryczne spostrzeżenia z dwóch dni, ale składają się na całość obrazu komunikacji miejskiej. Opisana przez nas sytuacja nie stanowi niczego nowego. Tak się dzieje bowiem na naszych przystankach tramwajowych i autobusowych nie mal każdego dnia. Obawiamy się, że WPKM przeszło nad tym do porządku dziennego. I to właśnie niepokoi.